

Terminy budowy Stalowni Konwertorowej muszą być dotrzymywane

8 bm. odbyło się wspólne posiedzenie egzekutyw trzech komitetów partyjnych — KD w Nowej Hucie, KF HiL i KZ PPB HiL. Celem posiedzenia było omówienie realizacji prac w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej oraz obowiązujących w tej sprawie postanowień, jak również podjęcie decyzji gwarantujących dotrzymywanie terminów budowy tej najważniejszej hutniczej inwestycji.

W posiedzeniu trzech egzekutyw, które prowa-

dził pierwszy sekretarz KD i KF PZPR tow. tow. A. KASPRZYK i T. WACHOWSKI, wzięli udział przedstawiciele nadrzędnych instancji partyjnych: kier. sektora hutnictwa KC tow. A. SAWICKI i kier. Wydz. Ekonomicznego KW w Krakowie tow. T. LACHNIT. Resorty budownictwa i hutnictwa na wspólnym posiedzeniu egzekutyw, reprezentowali wiceministrowie tow. tow. S. FARIASZEWSKI i F. KAIM.

Uczestnicy obrad odbywających się na terenie Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, przed ich rozpoczęciem, zwrócili uwagę na konieczność pełnego wykorzystania potencjału ludzkiego przez budowlanych. Ostatni referent gl. inż. d. s. techniki J. Wawrykiewicz, podniósł znaczenie mobilizacji wszystkich wewnętrznych rezerw budowniczych ze szczególnym uwzględnieniem dyscypliny i sprężystego kierownictwa.

W dyskusji zabierali m. in. głos: Gayer, Kolomyjski, Gliński, Wolnicki, Kuraś, Bombaś. Wskazywano potrzebę nasylenia budów ludźmi. Wyrażano również opinie, że 15-17 grudnia powinien się rozpocząć gorący rozruch.

Występując w dyskusji wiceminister budownictwa S. Fariaszewski zobowiązał się udzielić pomocy budowniczym w zaopatrzeniu oraz wskazał na duże znaczenie współdziałania trzech instancji partyjnych w koordynacji całokształtu działalności poprzedzającej oddanie nowego wydziału. Podobnie ocenili cel stałego współdziałania egzekutyw trzech komitetów wiceminister F. Kaim. Wypowiadając się za zgłoszonymi wnioskami przez komisję partyjną, zwrócił on uwagę na potrzebę stworzenia dobrej atmosfery pracy oraz na fakt, że nie tylko ilość zatrudnionych, lecz także efektywność ich wysiłku zadecyduje o wynikach.

Kierownik sektora hutnictwa KC partii A. Sawicki przypomniał, że przyrost stali w roku przyszłym będzie się głównie opierał o wybudowane w hucie konwertory. Trzeba więc wszystko uczynić, aby w połowie grudnia rozpocząć próbną uruchomienie tlenowni. W związku z

(Dokończenie na str. 2)

W Walcowniach Wstępnych przoduje zmiana „B”

JEDNA Z NAJLEPSZYCH zmian w Wydziale Walcowni Wstępnych HiL jest zmiana „B”, którą kierował w ub. miesiącu inż. KAZIMIERZ BZOWY, a obecnie kieruje inż. CZESŁAW SŁĘZAK. Zmiana ta zajęła w sierpniu pierwsze miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy. Warto zaznaczyć, że załoga zmiany „B” dopiero od niedawna wspięła się na wyżyny bardzo dobrej pracy; poprzednio niewiele o niej było słychać w wydziale.

Co zadecydowało o sukcesach? Początek przemocy, to odbycie wspólnego posiedzenia egzekutywy OOP zmiany wraz z dozorem technicznym. Przeanalizowano na nim pracę wszystkich obsad, zastanowio-

rumiejący się kolektywy zaczęły systematycznie przekraczać plany dobowe. Uzyskiwano bardzo wysoką wydajność. Co prawda pomogło też w tym samym stopniu dobre zaopatrzenie we wsad, w dodatku gorący, tak, że wyeliminowane zostały do minimum przerwy na dogrzewanie wlewków.

Wyróżniła się cała załoga zmiany „B”, ale osobne słowa uznania należą się pracownikom utrzymania ruchu — mechanicznego i elektrycznego, w szczególności zaś mistrzowi mechaników KAZIMIERZOWI ZADARZE. Ogromną rolę odegrali również operatorzy decydującego o pracy Zgniatacza mostka sterowniczego nr 2. Wyróżnił się tutaj specjalnie: starszy operator PIOTR WACHOWICZ

Krótko

Świąteczną wycieczkę zorganizowała ostatnio Komisja Młodzieżowa Rady Zakładowej HiL. Był to wyjazd do Beresta (koło Krynicy) połączony z ogniskiem i pieczeniem barana na rożnie. Uczestnicy wycieczki przekazyują serdeczne podziękowania Radzie Zakładowej HiL oraz OZR-owi, a w szczególności tow. tow. Janowi Kani i inż. Matusowi — za pomoc w zorganizowaniu tej miłej wycieczki.

30-osobowa grupa uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL bierze udział w zjeździe w Pieskowej Skale, organizowanym przez ZBoWiD, TPPR i PTTK — HiL w dniu 12. IX br.

260 uczniów przygotowuje się do udziału w Rajdzie Szlakami Lenina. 30 kolarzy uczestniczyć będzie w trzynieowym rajdzie a 170 weźmie udział w dwudniowym rajdzie górskim.



Wprawdzie ci spawacze metalu kolorowych pracujący przy montażu bloku rozdziału powietrza na budowie Tlenowni zasługują jak najbardziej na pochwałę, ale z budową tego obiektu nie jest dobrze, o czym piszemy na str. 4.
Na zdjęciu od lewej: Adam Nowakowski, Aleksander Zmuda, Stanisław Potoczek i Jan Zmuda.
FOT. ST. GAWLIŃSKI

STOP NOWEJ HUTY

Rok IX Nr 36 (457) Kraków, 11 IX. — 17 IX. 1965 r. Cena 50 gr

Witamy w HiL

Uczestnicy Kongresu Odlewników zapoznają się z naszym dorobkiem

Tegoroczny 32. MIĘDZYNARODOWY KONGRES ODLEWNIKÓW obradujący w Warszawie w dniach od 13 do 19 września jest dla polskich odlewników wydarzeniem wielkiej wagi. Patronat nad organizacją tego zjazdu objął premier PRL tow. Józef Cyrankiewicz. W kongresie uczestniczy ponad 1.000 przedstawicieli stowarzyszeń od-

lewniczych z zagranicy oraz liczni przedstawiciele przemysłu odlewniczego z Polski. Hutę im. Lenina reprezentuje delegacja STOP-u w składzie: inż. A. KRUPA, mgr inż. J. ŚLUSAREK, inż. W. DUBINSKI oraz inż. ST. STRAMA.

W 20 lat po zakończeniu wojny mamy po raz pierwszy okazję pokazać bezpośrednio przedstawicielom całego świata

nasz dorobek przemysłowy i naukowo-badawczy, a przede wszystkim ludzi, którzy w swej codziennej, twórczej pracy w odlewniach, laboratoriach, instytucjach i na wyższych uczelniach — dorobek ten tworzyli.

EMAT obecnego Kongresu: „Badania naukowe źródłem postępu technicznego w odlewnictwie”. Wokół tego tematu prowadzone będą przez kilka dni obrady w gronie najwybitniejszych przedstawicieli nauki i przemysłu odlewniczego. Witając w naszej hucie uczestników (Dalszy ciąg na str. 4)

XII SPARTAKIADA HiL

6 września na biełni stadionu Hutnika odbyły się zawody kolarskie XII Spartakiady. Zawodnicy startowali na dystansie 2 tysięcy metrów. Indywidualnie zwy-

ciężli Henryk Perzyński z Głównego Energetyka w czasie 4,11,0. Dalsze miejsca zajęli:

2. Tadeusz Bogucki (Walcownia Zimna) 4,22,4.
3. Wiktor Kusiński (HPR) 4,24,5.
4. Jan Chleba (Walcownia Zimna) 4,28,9.
5. Czesław Klimaszewski (Walcownia Zimna) 4,29,5.
6. Marek Zak (Transport Kolejowy) 4,30,6.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęł Zakład Kokschemiczny — 636 pkt. 2. Walcownia Zimna — 507 pkt. 3. Odlewnie — 435 pkt. 4. Stalownia Konwertorowa — 420 pkt. 5. Transport Kolejowy — 188 pkt. 6. Walcownia Drobna — 179 pkt. Startowało 12 zespołów

W pierwszych spotkaniach ligi koszykówki padły następujące rezultaty:

Odlewnie — Główny Energetyk 47:22. Najwięcej punktów zdobyli: Kosiak 32 i Moczan 13 dla Odlewni (Dokończenie na str. 2)

ZMO dba o swoich ludzi

Aktyw społeczny i kierownictwo Zakładu Materiałów Ogniotrwałych — dba o swych ludzi.

Wyrazem tej troski było również niedawne pożegnanie odchodzącej na emeryturę pracownicy Formowni Wydz. 02. Marii Janiszewskiej. W miłej atmosferze przy kawie i w obecności kierownictwa z dr. Biedą na czele, wręczono odchodzącej kilka upominków od koleżanek i organizacji kobiecej, a mistrz Formowni w serdecznych słowach podziękował ob. Janiszewskiej za dobrą pracę.



no się jakie wprowadzić zmiany w organizacji pracy, aby wyniki produkcyjne były najlepsze. Dużo uwagi poświęcono sprawom utrzymania ruchu, w sensie wyeliminowania awarii.

I oto praca na zmianie „B” ruszyła z impetem. Dobrze ro-
oooooooooooooooooooo

Złot turystyczny „Szlakiem A. Potiebnia” w Pieskowej Skale

Dla uczczenia pamięci Andrzeja Potiebnia poległego w czasie powstania styczniowego w Pieskowej Skale, Oddział PTTK HiL organizuje w dniu 12 bm. przy współudziale Oddziału Zakładowego TPPR i LOK Złot Turystyczny „Szlakiem A. Potiebnia”.

Program imprezy turystycznej, w której uczestniczyć będzie około 500 hutników przewiduje złożenie wianek na grobie A. Potiebnia, zwiedzenie Pieskowej Skali, występy amatorskich zespołów artystycznych.

i operator JAN PILCH. Bardzo często uzyskiwali oni na walcach fantastyczną wydajność powyżej 420, a nawet 450 ton na godzinę.

Przodującą zmianie „B” Zgniatacza, która nadaje obecnie ton całej załodze, życzy mi utrzymania zaszczytnej pozycji. I wielu dalszych sukcesów w pracy oraz nowych zwycięstw we współzawodnictwie z pozostałymi zmianami.

Na zdjęciu grupa pracowników ze zmiany „B”. Walcowni Zgniatacz. Od str. lewej: KAZIMIERZ ZADARA, KAZIMIERZ PESZKO, JÓZEF JASINSKI, WŁODZIMIERZ SZYŃKOWSKI, KAROL BAK, WIESŁAW MARZEC, WITOLD PAJAK, MIECZYSLAW BOGAŁ, inż. AUGUSTYN KUBACKI — mistrz pieców, TADEUSZ KALISZ, JÓZEF PAJOR, PIOTR WACHOWICZ, JÓZEF MAZUR, JAN PILCH, STANISŁAW SWOSZOWSKI, ZYGMUNT TETELA i BOLESŁAW LATAŁA.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w KW PZPR w Krakowie narada na temat kierunków realizacji IV Plenum KC partii. Aktualną informację o najpilniejszych problemach związanych z realizacją uchwał Plenum KC wygłosił sekretarz KW tow. Jerzy Pekała.

Sekretarz KW podkreślił, że wcielanie w życie wskazań IV Plenum to sprawa niełatwa, wymagająca długiego okresu czasu. Aby jednak wysiłki organizacyjne i ekonomiczne przyniosły największe efekty już w krótkim okresie czasu, trzeba się gruntownie przygotować do realizacji uchwał na każdym terenie i w każdym zakładzie pracy. W pierwszym rzędzie służyć temu powinna praca wyjaśniająca sens założeń i uchwał plenum. Pod koniec listopada lub w początkach grudnia odbędzie się plenum KW poświęcone problematyce IV Plenum KC z uwzględnieniem warunków naszego województwa.

W związku z tym już w miesiącu wrześniu powinna nasilić się akcja lektoratów. Zagadnieniem Plenum KC trzeba też będzie poświęcać szkolenia

IV PLENUM

partyjne, związkowe oraz akcję odczytową w stowarzyszeniach takich, jak NOT itd.

We wrześniu lub październiku tematyka plenum omawiana będzie na zebraniach organizacji partyjnych. In-
lepiej przeprowadzi się akcję wyjaśnia-

Trzeba mieć własną koncepcję

Jaka Plenum KC, tym bardziej konkretne i robocze będą zebrania w organizacjach. W tym większym też stopniu przyczynia się one — poprzez interpretację uchwał plenum — do ugruntowania procesów samodzielności i operatywności przedsiębiorstw. Chodzi też

o to — mówił sekretarz Pekała — żeby „mieć własną koncepcję realizacji uchwał IV Plenum”.

Ta ostatnia uwaga wydaje się szczególnie istotna, jeżeli się zważy, że problematyka uchwał jest bardzo bogata. Wystarczy przypomnieć niektóre tylko tematy z niej wynikające, a podane przez sekretarza KW. A więc:

- Ocena alternatywnych planów wieloletnich (metod opracowania planów, efektów, zgłoszonych propozycji, sprecyzowania tego co należy zmienić);
- Ocena inwestycji własnych przedsiębiorstw;
- Ocena realizacji uchwały o służbach ekonomicznych (co się zmieniło po tej uchwałce?), itd. itd.

Osobną sprawę stanowią zadania oraz rola organizacji partyjnych, związkowych i samorządu robotniczego w świetle uchwał Plenum KC.

Nie więc dziwnego, że spraw jest wiele. A komitety lub organizacje partyjne winny z uchwał plenum wziąć do roboczego rozpracowania w pierwszym rzędzie wybrane i najbardziej wiążące się z ich zakładami sprawy.

(Dokończenie na str. 2)



Ostatnio odbyło się w ZDK HIL spotkanie aktywów naszego hutniczego koła ZBoWiD z okazji 26 rocznicy najazdu niemieckiego na Polskę. W spotkaniu tym wzięli m. in. udział: I sekretarz KF PZPR tow. T. Wachowski, poseł na Sejm tow. K. Kuraś, przewodniczący Rady Zakładowej HIL tow. J. Stefanik, wiceprezes koła ZBoWiD w HIL tow. W. Künstler. Na spotkaniu dzielono się wspomnieniami z walk w szeregach Wojska Polskiego i w oddziałach partyzanckich oraz wspomnieniami z hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

FOTO: J. BROŻEK

Nowe ogródki jordanowskie

Ostatnio, najmłodszy mieszkaniec os. Bieńczyce E otrzymał piękny ogródek jordanowski. Wydział Oświaty Prez. DRN zakupił szereg urządzeń zabawowych, część sprzętu wykonała Huta im. Lenina. Duży wkład pracy w budowę tego obiektu włożył komitet osiedlowy oraz mieszkańcy Bieńczyce.

W czynie społecznym rozpoczęto również budowę placu zabaw dla dzieci os. Bieńczyce G-1 i G-2. Wydział Oświaty zakupił już część urządzeń jak huśtawki, zjeżdżalnie itp. oraz siatkę ogrodzeniową, część sprzętu zabawowego wykona sprawujący opiekę nad osiedlem Wydział Transportu Kolejowego HIL. Ukończenie budowy ogródka przewiduje się jeszcze w tym roku.

W tym roku powinno również nastąpić otwarcie placu zabaw w os. Teatralnym. Teren jest już zniwelowany,

zakupiono potrzebne urządzenia zabawowe, ogrodzenie, bramki, itp. Niestety opiekun osiedla PBM Nowa Huta, komitet osiedlowy i mieszkańcy wykazują za mało inicjatyw i prace posuwają się bardzo wolno naprzód. A dzieci nie chcą urządzić zabawowe...

Podobna sytuacja jest w ogródku w os. Centrum A. I tutaj należałoby jaknajprędzej wykończyć plac zabaw i otoczyć opieką nad nim. Obecnie część placu jest zasypała ziemią, część zabrano pod budowę garażu. Komitet osiedlowy powinien zająć się tą sprawą, aby dzieci mogły wreszcie bawić się w ogródku pod właściwą opieką.

W bież. roku Nowej Hucie przybędzie łącznie 5 zamkniętych placów zabaw (Centrum A, Zgody, Teatralne, 2 w Bieńczycach) w miesiącach letnich uruchomiono również 4 otwarte placówki zabaw, 3 w os. Teatralnym i 1 w os. Krakowiaków.

Jak wykonujemy? PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 8 BM. WL.

	% planu
Zakład Mat. Ogniotrw.	
wyroby szamotowe	97
wyroby zasadowe	101
dolemit prażony	94
wapno palone	96
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	107
koks wielkopiecowy	100
smola	108
benzol	106
siazareczna amonu	109
Aglomerownia	109
Wielkie Piece — surowka	96
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	100
żużel pumekowy	120
Stalownia	104
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. sur.	101
prod. gotowa	99
kęsy prod. sur.	73
prod. gotowa	74
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	104
prod. gotowa	98
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna sur.	109
prod. gotowa	104
blacha ocynkowana	101
prod. gotowa	111
blacha ocynow. ogn.	84
prod. gotowa	104
blacha ocynow. elektr.	70
prod. gotowa	86
blacha trafo	—
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. sur.	97
prod. gotowa	114
profile gięte	110
Walcownia Drobna	
profile drobne sur.	103
prod. gotowa	115
diut prod. sur.	97
prod. gotowa	94
Wydział W-1	
prod. ogółem	97
stal elektr. sur.	118
odlewki stalowe	82
Wydział W-3	
prod. ogółem	71
wyroby kute	100
odkruki swob. hut.	100
konstr. stalowe	102
Silownia	94

Po 8 dniach września sytuacja w tabeli wyników produkcyjnych huty nie jest jeszcze zupełnie jasna. Widać jednak to, że nie wszystkie wydziały zdołały zro-

kręcić produkcję. W wyniku tego szereg jednostek huty znajduje się pod planem, a załogi narastają. Trzeba więc skończyć z nierytmicznością i zabrać się do równomiernej roboty. Pamiętajmy, że podstawą dobrej pracy jest wykonywanie planów od pierwszych dni miesiąca, po ostatni — bez zrywów, bez gonienia straconego czasu. Planu nie wykonała załoga Wielkich Pieców. Niedobór wynosi 1.802 tony surowki. Powodem tego jest przede wszystkim nieplanowy postój pieca nr 2 w dniu 6 września. Kolejna była tutaj awaryjna wymiana żużłownic. Niedobór nie powinien demobilizować wielkopiecowników. Załoga nie przekraczająca 2 tys. ton, możliwa jest do usunięcia, potrzeba tylko mobilizacji załogi i rytmicznej pracy. Zadania nie wykonała także załoga Walcowni Kęsów. Niedobór — 3.326 ton. Nienajlepsze meldunki pochodzą również od niektórych załóg walcowniczych. I tak np. nie wykonała planu załoga Walcowni Gorącej Blach. Jej załoga wynosi 341 ton blachy. Nie wykonała też planu załoga Ocynowni Elektrolitycznej. Niedobór wynosi 99 ton blachy. Listę kłopotliwych załóg wydziałów zamkamy Walcownia Druku. Zadania jej wykonane zostały w 94 proc., niedobór wynosi 389 ton druku.

A teraz o wydziałach, które dobrze wystartowały we wrześniu. Przede wszystkim na pochwałę zasługuje załoga naszej Stalowni. Świetna passa trwa tutaj nadal. Po 8 dniach września nadwyżka wynosi prawie 2 tys. ton. Gratulujemy! Dobrze pracuje załoga ZK. Dawno nie notowaliśmy takiego wyniku w produkcji koks: 107 proc. planu! Dodatkowo uzyskana produkcja wynosi 5.245 ton koks ogółem. Jednocześnie w 100 proc. wykonany został plan koks wielkopiecowy (nadwyżka 556 ton). Bardzo dobrze spisali się też załogi: Walcowni Zimnej Blach (nadwyżka w blaszce czarnej wynosi 391 ton), Wydziału Rur Zgrzewanych (nadwyżka: 75 km rur stalowych), Walcowni Drobnych Profili (nadwyżka: 658 ton).

(4)

(Dokończenie ze str. 1)

tym kierowników obiektów należy zacząć ocenian w oparciu o rezultaty uzyskane w terminowym usuwaniu usterek.

Występując jako ostatni w dyskusji I sekretarz KF PZPR w HIL T. Wachowski omówił postulaty i wnioski

Budowa Stalowni Konwertorowej

kierowane do władz zwierzchnich, a następnie konieczność utworzenia instytucji głównego dostawcy. Pełna mobilizacja trzech instancji partyjnych w celu dotrzymania terminu rozruchu i eksploatacji Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, wymaga równocześnie dużych wysiłków ze strony kierownictw gospodarczych w budownictwie. Organizacje partyjne powin-

ny w większej niż dotąd mierze korzystać ze swych statutowych uprawnień kontroli administracji.

W przyjętych w formie uchwały wnioskach, egzekutywy trzech komitetów postanowiły dokonywać systematycznych okresowych kontroli realizacji postanowień w zakresie spraw politycznych i

produkcyjnych związanych z budową kompleksu Stalowni Konwertorowej. Jedną z form koordynacji działania jest odbywanie wyjazdowych roboczych posiedzeń egzekutyw. Egzekutywy komitetów partyjnych poszczególnych przedsiębiorstw powinny spowodować maksymalne zaangażowanie się do tych zadań organizacji związkowych i za-

Peter zwycięzca turnieju strefowego

Piękny sukces odniósł zawodnik Hutnika, aktualny mistrz okręgu krakowskiego Józef Petek, wygrywając strefowy turniej tenisa stołowego. Było to pierwsze od wielu lat zwycięstwo krakowiaka w turnieju strefowym, z reguły bowiem triumfowali reprezentanci Łodzi. W pierwszej rundzie, która wywalczyła prawo startu w turnieju ogólnopolskim, znalazł się również drugi przedstawiciel Hutnika, Wiesław Chajdecki. Prawo startu w turnieju ogólnopolskim (2 i 3 października w Zielonej Górze), zdobyła również zawodniczka Hutnika Barbara Ratzko, zajmując piątą miejsce w turnieju o Puchar GKKFIT w Łodzi.

Na turnieju juniorów o Puchar Warmii i Mazur wyjechali do Olsztyna trzej zawodnicy z Nowej Huty: Knapik i Szczygiel z Hutnika oraz Hawryluk z Wandy. Knapik będzie bronił pierwszego miejsca, uzyskanego w zeszłym roku. Dwaj pierwsi w turnieju olsztyńskiego startować będą również w Zielonej Górze. W przyszłą sobotę i niedzielę drużyna Hutnika rozegra pierwsze spotkania o mistrzostwo II ligi: w sobotę 18 bm. z AZS w Łodzi a w niedzielę 19 bm. ze Spartą w Warszawie.

Turystyczny Rajd Przyjaźni

Najatrakcyjniejszą imprezą sezonu będzie jubileuszowy X Centralny Międzynarodowy Rajd Przyjaźni „Złakami Lenina”, organizowany w dniach 13 — 19 września na szlakach Beskidów, Gorców, Pienin, Tatry i Podtatrza. Dla

(Dalszy ciąg ze str. 1)

naszej hucie IV Plenum KC również wymaga szczegółowego przepracowania i stworzenia własnego programu realizacji jego uchwał. Zgodnie z postanowieniami sekretariatu KF już w niedługim czasie zostanie opracowany program pracy wynikający z IV Plenum KC, który uwzględni zadania organizacyjne, ekonomiczne i propagandowe. Ośrodek Propagandy Partyjnej przy KF opracuje plan odczytów i lektur. IV Plenum KC będzie u nas omawiane na otwartych zebraniach partyjnych. W zamyślaniu się z pro-

turystów górskich, pieszych, motorowców i kolarzy przygotowano trasy 1 do 7-dniowe. Po raz pierwszy w rajdzie wezmą udział zespoły zagraniczne. Impreza, której organizatorami są WKZZ, Zarząd Okręgu PTTK, ZW TPPR w Krakowie i Rada Zakładowa Huty im. Lenina odbywa się pod protektoratem CRZZ i ZG PTTK. Drużyny rajdowe będą współzawodniczyły o Główny Puchar przechodni ufundowany przez CRZZ i podobne puchary w poszczególnych dyscyplinach.

DODATKOWE WPISY

Dział Szkolenia Zawodowego HIL przyjmuje jeszcze do 28 bm. — dodatkowe wpisy do szkół podstawowych dla pracowników Kombinatu.

W AGLOMEROWNI — NOWY PRZEWODNICZĄCY RADY ZAKŁADOWEJ

W Wydziale Aglomerowni HIL odbyły się ostatnio — w związku z odejściem dotychczasowego przewodniczącego Rady Zakładowej tow. WŁADYSLAWA FRĄCZKA, wybory nowego przewodniczącego Rady. Plenum wybrało przewodniczącym Rady Zakładowej tow. ZDZISŁAWA WARELIS — dotychczasowego społecznego inspektora pracy. Tow. Warelis jest znanym aktywnym związkowym i członkiem plenum Rady Zakładowej Aglomerowni.

Trzeba mieć własną koncepcję

blematyką IV Plenum pomocną rolę odegra biblioteczka dla aktywów.

Mówiąc o IV Plenum KC podkreślamy często różne jego strony. Niejednokrotnie jednak, a być może i bardziej istotne jest dążenie, by ująć i zrozumieć możliwie w największym skrócie i w

mówcy przedstawiają też wnioski i propozycje.

Niewątpliwie rozmowy przeprowadzane w organizacjach i z aktywnym, stanowić będą istotny moment w przygotowaniu tematyki na plenum KF PZPR, które odbędzie się przypuszczalnie za dwa tygodnie w ostatniej dekadzie września.

Do plenum tego organizacja nasza przywiązuje dużą wagę. Poświęcone sprawom ideowo-wychowawczym, stosunkom międzyludzkim i ideowo-moralnej postawie członków partii, będzie ono stanowić poważny wkład w ugruntowanie klimatu zaangażowania i ideowości, w kształtowanie wysokich wymagań w pracy spo-

ecznie-politycznej. Wszystko to razem pozwoli bardziej skutecznie organizować działalność partyjną.

Są to ważne sprawy w obliczu zadań jakie czekają organizację w realizacji uchwały IV plenum KC. Warunkiem wszelkiej owocnej pracy gospodarczej jest bowiem postawa ideowo-moralna. Ona to określa stosunek do wywiązywania się z obowiązków zawodowych, właściwy stosunek do ludzi, postawy polityczne i atmosferę. A jak dotąd, to organizację nasza za mało uwagi poświęcały problematyce ideowo-wychowawczej i stosunkom międzyludzkim w kolektywach produkcyjnych.

(w)

Uwaga na realizację inwestycji

Realizacja działalności inwestycyjnej w Hucie im. Lenina jest szczególnie uwzględnieniem Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, to temat egzekutywy KF PZPR w HIL odbyły w dniu 8 bm.

Informację wprowadzającą do obrad złożył z-ca dyrektora inwestycji inż. Kunz. Jak z niej wynika, w realizacji inwestycji notuje się opóźnienia (o opóźnieniach na budowie Stalowni Konwertorowo-Tlenowej piszemy na str. 1). Są one w wielu wypadkach następstwem niedostatecznego potencjału generalnego wykonawcy na placach budów oraz niepełnej jeszcze mobilizacji załóg w jednostkach budowlanych.

Zabierający głos w dyskusji wskazywali, że wąskim gar-

diem na budowach jest w wielu wypadkach praca zarządu robót wykończeniowych. Wypowiedziano się też za koniecznością pełnej odpowiedzialności w wypadku przekazywania nierzetelnie sporządzonych, nie odpowiadających sytuacji meldunków o zagrożeniu terminów na poszczególnych budowach. Wniosek dla służby inwestycyjnej HIL jest niewątpliwie jeden: powinna ona być bardziej twarda i stanowcza w ocenianiu rzeczywistych postępów w pracach i przyczyn powstania zagrożeń w terminowym oddawaniu obiektów.

Obradom egzekutywy KF PZPR w HIL przewodniczył I sekretarz KF PZPR tow. Tadeusz Wachowski. (w)

XI SPARTAKIADA HIL

(Dalszy ciąg ze str. 1)

ni oraz Staszczak 14 dla Gł. Energetyka.

Walcownia Zimna — Dyrekcja Techniczna 29:22. Punkty: Nowodulski 9 i Rudy 8 dla Walcowni oraz Mazurkiewicz 10 i Grac 9 dla Dyrekcji.

HPR — Zakład Koksochemiczny 2:0 (walkower!)

Walcownia Zimna — Odlewnie 40:35. Członkowie strzelcy: Wójcik i Wygza po 12 dla Walcowni oraz Moczan 19 i Koziak 12 dla Odlewni.

Dyrekcja Techniczna — Główny Energetyk 59:26. Strzelcy: Grac 23, Mazurkiewicz 15 i Białas 10 dla Dyrekcji oraz Staszczak 10 dla Gł. Energetyka.

Bardzo dobrą postawę w pierwszych rozgrywkach wykazała drużyna Walcowni Zimnej, która ma już za sobą zwycięstwa nad dwoma czołowymi zespołami — mistrzem zeszłorocznej Spartakiady — Odlewnią i nad silną drużyną Dyrekcji Technicznej.

VIII Jesienny Złot Turystów Kolarzy

Krakowski Okręgowy Związek Kolarski i Nowohucki Klub Turystów Kolarzy PTTK organizują 3 października br. VIII Jesienny Złot Turystów Kolarzy w Burowie koło Zabierzowa.

Dla kolarzy i zmotoryzowanych uczestników Złotu wytyczono dwie trasy: Kraków — Zabierzów — Szczeglice —

ZŁOT OGNISK TKKF

W niedzielę 12 września w Zabierzowie odbędzie się złot ognisk TKKF z terenu miasta Krakowa. W programie zawody lekkoatletyczne, łucznicze, strzeleckie, turniejy piłki siatkowej oraz konkursy kobiet i mężczyzn, przeciąganie liny, „zgadywanka terenowa”. W imprezach złotu wezmą udział drużyny Huty im. Lenina, złożone z najlepszych zawodników — uczestników Spartakiady.

CO — GDZIE — KIEDY? W dniach od 16 do 21 września na strzelniczy Zmotoryzowanego Oddziału Milicji Obywatelskiej przy ulicy Mogińskiej w Krakowie — zawody strzeleckie.

16 i 17 września na basenie obok Zalewu w Nowej Hucie — zawody pływackie.

20 września o godzinie 17:00 w sali Teatralnej — finał zawodów w podnoszeniu ciężarka.

PROSTUJEMY Do końcowej tabelki II ligi, którą opublikowaliśmy w poprzednim numerze, wkładamy się błąd: zajmująca trzecie miejsce drużyna Walcowni Wstępnych legitymuje się stosunkiem bramek 30:10 a nie jak podaliśmy 30:30. Przepraszamy.

Ellice — Burów (około 17 km) oraz Kraków — Krysipinów — Balice — Burów (około 19 km). Impreza rozpoczyna się w dolinie jurajskiej w Burowie w pobliżu Zabierzowa 3 października o godz. 11-tej.

Blizszych informacji udziela nowohucki Klub Turystów Kolarzy „Pod Czarnym Kolem” — Nowa Huta, os. Centrum B. bl. 8, w piątek w godz. 19 — 21.

najbardziej popularnej formie główny jego sens.

Wydaje się, że chcąc w największym skrócie sformułować sens wytycznych IV Plenum należałoby stwierdzić, że na obecnym etapie rozwoju naszej gospodarki narodowej — doskonalenie planowania i zarządzania polega w pewnym sensie na stopniowym zastępowaniu — w racjonalnych rozmiarach — nakazów dyrektywnych regulowaniem działalności jednostek gospodarczych za pomocą dźwigni ekonomicznych. A to, w konsekwencji, prowadzi do przyspieszenia i racjonalnego gospodarowania.

R. W.

Papierki droższe niż czas?

SĄ LUDZIE, dla których najważniejszy zawsze jest papier. Zarządzenie, pismo okólne, instrukcja, polecenie służbowe itd. — jakich by nie przytaczać tutaj nazw z podwórka naszego patrona biurokracji. Słowem, we wszystkich poczynaniach, w każdej sytuacji i już absolutnie przy powzięciu każdej decyzji, podstawą u tych ludzi jest papier. Na wszystko musi zawsze być podkładka. Człowiek musi być „kryty” — mówią i gromadzą sterty papierów. Wypełniają nimi segregatory, wypychają teczki, zapelniają przepaściste czeluści szaf i szuflad biurowych.

Daleki jestem oczywiście od negowania potrzeby prowadzenia, na wszystko co tego — wymaga — odpowiedniej, przejrzystej i dokładnej dokumentacji. Od podważania zupełnie rozumiałej — sprawozdawczości. To są rzeczy konieczne i bez tego nie może być po prostu p o r z á d k u. Ale nie ulega żadnej wątpliwości, że w dziedzinie niepotrzebnej nikomu, zupełnie zbędnej biurokracji — brniemy niestety coraz głębiej i głębiej. Stan taki wytwarza — niebezpieczne moim zdaniem — postawy u ludzi. Bez papierka, bez podania, bez tzw. notatki służbowej — nie załatwić się nie da. Żadna sprawa nie ruszy z miejsca bez obwarowania jej stertami przebrzydłych papierków.

Nie wątpię, że znaczna część ukazujących się np. u nas zarządzeń, okólników, poleceń administracyjnych i instrukcji jest potrzebna dla należytego funkcjonowania takiego dużego i przy tym bardzo złożonego organizmu gospodarczego jakim jest Huta im. Lenina. Ale co gorsze, na wszystkich niższych szczeblach naszego kombinatu, w zakładach, wydziałach, oddziałach i przede wszystkim w komórках administracyjnych — rodzi się nowa lawina papierków. Do istniejących już sprawozdań — dochodzą nowe. Jeszcze bardziej złożone i dokładne od poprzednich. Dochodzą nowe instrukcje i polecenia. Okólniki i regulaminy. W wielu wypadkach dublują je po prostu to co biegnie od dawna już swoim torem. Utarła się praktyka, że każdy na wszystkich niemal szczeblach gospodarki oraz administracji opiera się na papierkach, zastania się nimi, broni. I tak rodzi się u ludzi postawa przesadnej ostrożności. Często także, obawy przed powzięciem decyzji — choćby była najprostsza i najoczywistsza, obwarowywania się na wszelki wypadek papierami. A rzecz to znana i zupełnie oczywista, że z papierów nie widać najęźwiej człowieka. Przesłaniają one konkretne potrzeby ludzkie, hamują i niejednokrotnie nawet uniemożliwiają załatwienie prostych w istocie spraw.

Diagnoza, którą powyżej przytoczyłem znana jest doskonale. Wiemy o rozprzestrzenianiu się choroby biurokracji, kłniemy nie raz na nią, kiedy utrudnia życie. A niestety poddajemy się jakoś wszechwładzy, ba, może nawet magii — papierów. Nie potrafimy jej stawić czoła, wydać nieubłaganej walce. Wielu z nas nie stać, aby zacyzając od siebie, od swego skromnego podwórka, eliminować zbędną biurokrację i co za tym idzie wpływać na innych, aby upraszczać załatwienie spraw, usuwali z naszej drogi zbędne papiery. Musimy przełamać ten stan rzeczy. Musimy zdobyć się na wysiłek, aby zapoczątkować systematyczne zmiany na lepsze. Jeżeli tego nie zrobimy, nieubłagane prawo Parkinsona da się nam we znaki.

TERAZ KILKA PRZYKŁADÓW z terenu hut, świadczących, że istotnie jest u nas bardzo źle z biurokracją. Leży przede mną gruby, 148-stronicowy tom przypominający wyglądem skrypt studencki. Otrzymały go różne komórki zarządu hut. Ot, tak na oko wagi około pół kilograma. Są to przepisy o gospodarce magazynowej inwestycji centralnych w naszej hucie, opracowanie i redakcja mgr inż. Stanisława Golczewskiego — specjalisty od organizacji inwestycji. Przepisy wydane zostały 16 lutego br. Ni-

żej czytamy: opracowanie pt. przepisy DI 5/65 o gospodarce magazynowej inwestycji centralnych zatwierdzam — dyrektor inwestycji HiL Z. Loreth. Za zgodność: Huta im. Lenina, specjalista organizacji inwestycji Golczewski. Nakład 180 sztuk.

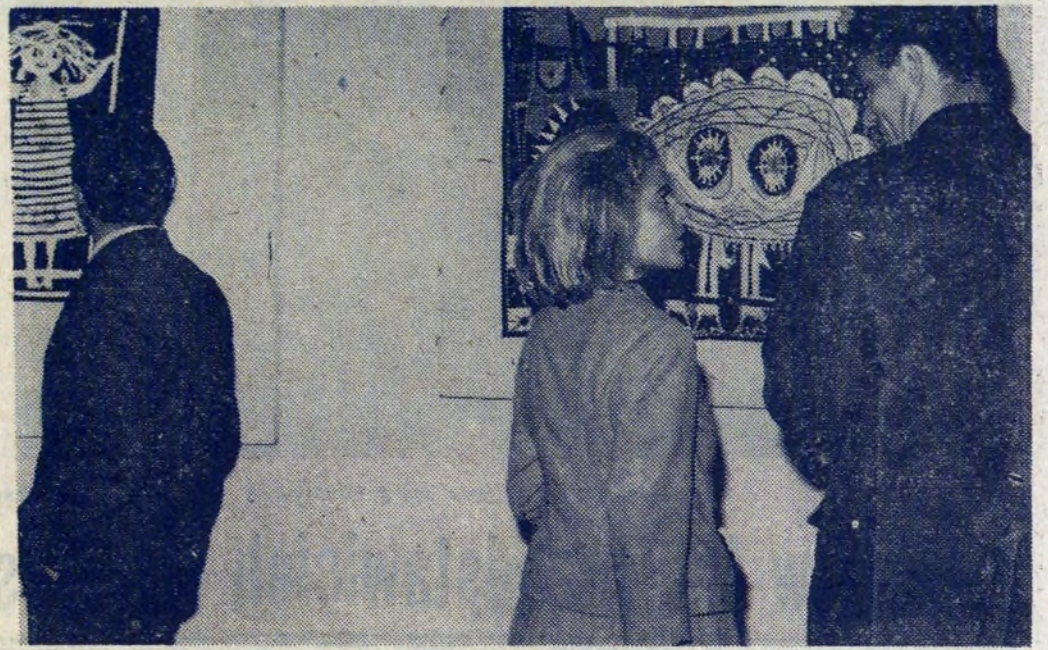
Ciekawe to jest opracowanie. Przykład „koronkowej”, choć pytanie czy celowej i istotnie potrzebnej roboty. Zawarto tu bowiem wiele fundamentalnych... definicji. M. in. kto to jest dyrektor zakładu, co to jest organ zaopatrzeniowy. Dalej idą znowu zaskakujące definicje, co to jest wydział magazynowy, kto to jest główny księgowy, itd. Całość utrzymana jest w formie — chyba nie przesadzę — podręcznika dla studentów prawa. Aż roi się od rozważań teoretycznych oraz drobiazgowych przepisów. Któż z tego skorzysta w praktyce? Komu starczy czasu i cierpliwości, żeby zająć się taką lekturą, tym bardziej, że zarządzeń, pism okólnych i innych instrukcji, które musi się znać bodaj pobieżnie — u nas nie brakuje. Ciśną się więc niewesołe refleksje: po co zlecono takie opracowanie, dlaczego zużyto tyle papieru i tyle pieniędzy?

WĘŻMY INNY PRZYKŁAD. Rozmawiamy z kierownikiem utrzymania ruchu w jednym z wydziałów HiL. Fachowiec z wyższym wykształceniem technicznym, który gross swego czasu powinien spędzać w hali produkcyjnej, przy maszynach — kilka godzin dziennie uwieczony jest... za biurkiem. Trzymają go tutaj papiery, sprawozdania, instrukcje, zarządzenia. Z pasją mówi o takiej np. sprawie. Wprowadzony został nowy sposób indukcyjnego hartowania części do maszyn. Świetnie, ale dodatkowo na ten temat potrzebne są sprawozdania: roczne, kwartalne, miesięczne. Trzeba podać, czy części hartowane metodą indukcyjną lepiej zdają egzamin, czy gorzej. Mało tego. Należy jeszcze odpowiedzieć i na pytanie, jaka była przyczyna zużycia się części. Niełatwa to sprawa. Odpowiedź musi bowiem być poparta konkretnym rozeznaniem. Nie obejdziesz się więc bez badania i kontroli, a później trzeba jeszcze napisać sprawozdanie. Część zaś maszynowa — części nie równa. Są detale o wartości — powiedzmy — 10 zł. Oglądnięcie ich i opisanie pochłania czas, dodajmy drogi czas inżyniera — chyba o wartości większej niż owe 10 zł. **A jednocześnie wspomniany kierownik utrzymania ruchu, zamiast być w hali produkcyjnej, przy urządzeniach — spędza długie godziny za biurkiem.**

Inżynier powiedział, że znacznie prostsze byłoby przekonanie się o tym, czy indukcyjne hartowanie części zdaje egzamin, dzięki... statystyce. Jeżeli spada zużycie części do maszyn, to znak, że nowa metoda jest korzystna. Jeżeli jest odwrotnie, to sygnał, że lepiej powrócić do starej metody hartowania. Proste?

AOTO kolejny przykład. W jednym z podstawowych wydziałów huty źle obliczono płace robotnikom za okres urlopowy. Było to w ruchu 4-brygadowym. Nieuzasadniona nadpłata wyniosła coś ok. 200 tys. złotych. Sprawa ta wyszła zresztą na jaw zupełnie przypadkowo. Oczywiście nadpłata musi być zwrócona. Kierownik Biura Wydziału tłumaczy się, że nie otrzymał w tej sprawie zarządzenia, polecenia, czy instrukcji. Nie wiedział jak należy obliczyć należność za urlop. A przecież istnieje w tej sprawie chociażby taki dokument, jak harmonogram pracy w ruchu 4-brygadowym, w którym wyraźnie wyjaśnione zostało jakie są zasady pracy i płacy w nowym systemie. A więc i kwestia u r l o p ó w. Wobec wątpliwości można było wręczyć zasięgniętą w tej sprawie bliższych informacji w Dziale Zatrudnienia i Płac hut. Pracownicy przyzwyczaili się jednak do tego, że na wszystko otrzymują gotowe papierki. Nie stać ich więc na samodzielność i inicjatywę.

A myślenie ma podobno kolosalną przyszłość, nie mówiąc już o teraźniejszości. (jd)



W poniedziałek w ZDK HiL otwarta została wystawa z cyklu „Plastycy Nowej Huty”. Tym razem prace swoje prezentuje Józef Sobór-Kruczek. Przy grafice, linorytach i tkaninach artystki gromadzą się miłośnicy sztuki. Foto. J. BROZEK

Z życia

organizacji związkowej

AKTYWNY UDZIAŁ W PRZEGLĄDACH JESIENNYCH

WROZPOCZĘTYCH w naszej hucie jesiennych przeglądach stanu techniki, racjonalizacji, warunków pracy i bhp, znaczny udział bierze również aktywność organizacji związkowej. I dlatego właśnie sprawy te były ostatnio omawiane na wspólnym posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej HiL i Rady Robotniczej. O celu i zadaniach przeglądów mówił sekretarz Rady Robotniczej mgr ZBIGNIEW ROGULA. Co warto odnotować z jego wystąpienia?

Przeglądy dokonywane są u nas co pół roku, w kwietniu oraz we wrześniu. Obecnie odbywa się trzeci i skończy się w listopadzie. Głównym kierunkiem działania nie jest jednak — w poprzednich wypadkach — wysuwanie wniosków i postulatów, ale skupienie uwagi na kontroli, na rozliczeniu już istniejących wniosków. Na sprawdzeniu, czy wnioski zostały załatwione i czy przynoszą korzyści.

Akcja przeglądów jest bardzo ważnym wydarzeniem w naszej hucie i od jej sprawnego przeprowadzenia zależą poważne efekty ekonomiczne. Dlatego udział w tych pracach powinni wziąć wszyscy aktywni Samorządu Robotniczego, wszyscy związkowcy. O zakresie akcji świadczy cho-

ciażby to, że w każdym wydziale HiL jest do skontrolowania ok. 60—70 złożonych uprzednio wniosków załogi.

W dyskusji podkreślono, że najważniejszą sprawą jest szybkie załatwienie wszystkich zaległych wniosków. Pozostawienie ich bez wykorzystania nie oznacza bowiem nic innego, jak lekceważenie inicjatywy załogi i marnowanie szansy dalszego usprawnienia gospodarki w hucie.

UDANE I POZYTECZNE BYŁY ROZMOWY INDYWIDUALNE Z AKTYWEM ZWIĄZKOWYM

Ciekawą nowość wprowadzono tytułem próby w naszej organizacji związkowej. Po ustanowieniu — podobnie jak w organizacji partyjnej — przeprowadzić rozmowy indywidualne z szerokim aktywem związkowym. Przedsiewzięcie to zostało zaplanowane na III kwartał br. Przed przystąpieniem do rozmów, zespół organizacyjny Rady Zakładowej HiL opracował wstępne założenia i przeprowadził instruktaż w zakresie odbycia rozmów.

Głównym celem rozmów indywidualnych miało być zapoznanie się w jakim stopniu aktywność naszej organizacji związkowej wywołuje się z powierzonych mu funkcji oraz jaki to wpływ wywiera na działalność grupy związkowej względnie Rady. Jakże napoty-

ka trudności w pracy. Niezależnie od tego każda Rada Zakładowa mogła wybrać jeszcze jeden dodatkowy temat rozmów.

Jak wypadły rozmowy? Trzeba stwierdzić, że doświadczenie okazało się jak najbardziej udane. Mimo pewnych błędów i niedociągnięć wynikających przede wszystkim z braku jakichkolwiek wzorów, zebrany materiał jest bogaty i ciekawy. Stwierdzenie on będzie niejedną cenną wskazówką w dalszej pracy związkowej.

Rozmowy zostały przeprowadzone w okresie lipca br. Z członkami Plenum Rady Zakładowej HiL, z przewodniczącymi Rad Zakładowych i Miejskowych, z zakładowymi społecznymi inspektorami pracy — rozmowy indywidualne prowadziły powołane przez RZK 3-osobowe zespoły. Natomiast dla przeprowadzenia rozmów z meżami zaufania, z grupowymi społecznymi inspektorami pracy, z członkami Rad Oddziałowych, Wydziałowych, Miejskowych i Zakładowych oraz z kadrą rezerwową — powołane zostały 2- i 3-osobowe zespoły spośród aktywu Rad.

Nie wszystkie rady związkowe w naszej hucie wywiązały się należycie z obowiązków wynikających z przeprowadzenia rozmów indywidualnych. Najlepszym dowodem doświadczenia „lekkiego” podejścia do tej sprawy jest nienadesłanie ocen i meldunków przez szereg rad, m. in. z takich wydziałów jak: Aglomerownia, Wielkie Piecze, Walcownia Żelaza, Wydział Kolejowy, Wydział Żelaza, Dyrekcja Inwestycji. Wskutek tego i ogólna ocena posiada pewne luki i braki.

Przytoczmy teraz kilka najważniejszych, powtarzających się w rozmowach spraw. A więc po pierwsze, akcentowana była duża nierównomierność obciążenia pracą związkową aktywu z wyboru. Jedni ludzie dźwigają na sobie odpowiedzialność za kilka różnych funkcji, inni — mówiąc delikatnie — nie przemęczają się pracą społeczną. Wniosek: lepiej rozkładać pracę, wciągać do aktywu (który n. b. jest zbyt wąski i nie powiększa się jak należy), coraz więcej związkowców. Stwierdzono małą aktywność grup związkowych oraz niektórych Rad. Brak wypracowania dobrych, skutecznych form działalności. Mały autorytet. Wiele Rad zajmuje się sprawami, którymi nie powinno się zajmować. Ogólna bolączka jest także niedostateczna kontrola realizacji wniosków i postulatów załogi.

Oprócz tego, w wyniku rozmów zarejestrowana została cała masa wniosków, zagadnień, postulatów i bolączek załogi, które w działalności związkowej nigdy nie powinny zniknąć z pola widzenia. A więc i z tego względu — indywidualne rozmowy z aktywem związkowym należy uznać za udane. Nowatorską formę dobrze będzie wprowadzić na stałe do programu działalności naszej organizacji związkowej.

Zdać by się mogło, że mieszkańcy jednego z najnowszych osiedli naszej dzielnicy należą do szczęśliwycy wybrańców losu. Przyznaję się, że sama do niedawna po cichu zazdrościłam tym, którzy otrzymali przydziały do nowych mieszkań w Bieńczykach Nowych, w dzielnicy o pięknie brzmiącej nazwie „Osiedle Bajkowe”. Ostatnio przekonałam się, że rzeczywistość nie jest tak piękna jak by się mogło zdawać, a dlaczego — wyjaśnię.

Uczestniczyłam w zebraniu Komitetu Osiedlowego mieszkańców niedawno wybudowanych bloków osiedla Bieńczyce G1. Lokatorzy nowych bloków są niezadowoleni, a nawet czują się pokrzywdzeni. Cztery bloki oznaczone numerami 21, 31, 32, 33, to obiekty eksperymentalne. Głównym założeniem przy ich budowie była maksymalna oszczędność materiału, powierzchni itp. Należy zaznaczyć, że „racjonalizatorskie” pomysły w zakresie oszczędzania ujawniały się dopiero w budowie, bo np. w pierwotnych planach przewidziano miejsca na piznice, które w późniejszym etapie uznano za niepotrzebne i gotowe już murywane fundamenty zasypano ziemią. Efekt tego pomysłu można sobie wyobrazić... lokatorzy, miejsca mające zastąpić im te pomieszczenia muszą wydzielać w mieszkaniu „oszczędność” i tak już skromnego metrażu...

Czczędnosc nie zawsze poplaca

Prawdopodobnie projektant inowacji był człowiekiem samotnym i nie wiedział, że w gospodarstwie domowym przewiewne i nieogrzewane miejsca na przechowywanie zapasów są niezbędne.

Inną bolączką lokatorów eksperymentalnych bloków są wspólne gazomierze dla całego bloku. „Usprawnienie” to pociągnęło za sobą nowy, uproszczony sposób obliczania opłaty za gaz: całą sumę odczytaną z gazomierza dzieli się między wszystkich lokatorów — liczniejsze rodziny placą większe rachunki.

Do dalszych defektów eksperymentalnego budownictwa w Bieńczykach G1 należy zaliczyć wadliwe i niestandardne wykonanie, a więc odpadające w mieszkaniach tynk, źle założoną instalację elektryczną — bardzo złymi w praktyce okazały się podłogi wykonane z mieszanek gipsowo-cementowej, które w dodatku wykonano tutaj wyjątkowo niechlujnie.

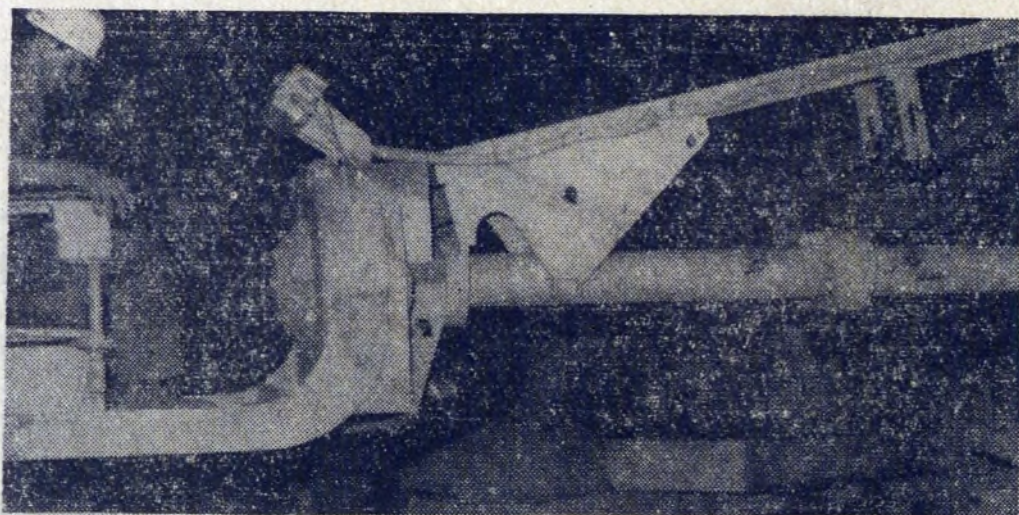
Słuszność pretensji lokatorów potwierdziła dyrekcja DBOR i Komisja „pousterkowa”. Uznano, że wszelkie usterki można i powinno się usunąć. Dyrektor mgr inż. Chudba przyrzekł mieszkańcom pomóc w ich kłopotach. Dzięki jego interwencji zostały już wykonane przez Biuro Projektów plany prac, które mają usunąć wadliwe założenia budowlane. Niestety, wykonanie tego projektu odwołuje się z powodu braku funduszy — delegacji mieszkańców oświadczone, że w tej chwili trudno nawet w przybliżeniu podać termin, w którym podjęte zostaną poprawki... Tymczasem ponad 320 mieszkańców nowoczesnych bloków męczy się w niestandardnie wykonanych mieszkaniach — placą wysokie sumy za nie zawsze przez siebie zużyty gaz. A przecież spełnili wszystkie warunki jakich żąda się od najemców mieszkań w nowych blokach — wpłacili kaucję, jakie się płaci przy najmu mieszkań bez usterek...

Czy nie dało by się już teraz, przed zimą, naprawić błędów i niedociągnięć, tak by osiedle Bieńczyce G1 można było naprawdę nazwać Osiedlem Bajkowym, takim z dobrej bajki?

Skoro już mowa o osiedlu w Bieńczykach chciałabym jeszcze wspomnieć o ogólnych sprawach, które dotyczą całego osiedla. — Mieszkańcy uskarżają się na brak w pobliżu żłobka i przedszkola. Bardzo proszą o uruchomienie sklepu z warzywami. Sklep tego typu — zdaniem większości — jest tutaj bardziej potrzebny niż otwarte niedawno punkty naprawy radioodbiorników i zegarków.

W prasie były już podawane wzmianki o uruchomieniu w Bieńczykach ogródka jordanowskiego, który praktycznie jeszcze nie istnieje. — Mieszkańcy za pośrednictwem naszej gazety proszą Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa o wypożyczenie spychacza do niwelacji terenu oraz o pomoc w zamontowaniu urządzeń zabawowych. W Bieńczykach konieczne jest: lepsze oświetlenie, postarunek MO dla utrzymania spokoju często zakłócanego przez niesfornych mieszkańców hoteli robotniczych, sprawniejsza komunikacja tramwajowa w godzinach szczytu, oraz wprowadzenie kursu autobusów MPK na to osiedle.

(Kog.)



Przy mechanicznej ubijarce masy formierskiej

Foto: S. GAWLIŃSKI

Postęp techniczny toruje drogę wydajności

O GROMNY WZROST produkcji Wydziału Odlęwniczym jest tylko dzięki szeroko wprowadzanemu postępowi technicznemu. Wydział jest właściwie bez przerwy modernizowany, a niemalże wszyscy mają w tym racjonalizatorzy. Płynny postęp techniczny idzie w dwóch zasadniczych kierunkach: podwyższenia wydajności pracy i zmniejszenia pracochłonności wykonywania odlewów. Duża uwaga

poświęcona też jest zawsze poprawie warunków pracy załogi.

W poszczególnych oddziałach Wydziału Odlęwniczym wprowadzono szereg usprawnień. W ODLĘWNI ŻELIWA zastosowano np. wodne chłodzenie wykładziny żeliwnych co przyniosło znaczne oszczędności materiałów ceramicznych oraz spowodowało przedłużenie cyklu produkcyjnego żeliwników. Przez zastosowanie rekuperatorów kominowych uzyskano podwyższenie temperatury płynnego żeliwa, a tym samym zmniejszenie ilości wybraków w odlewach. Zainstalowanie podajników masy formierskiej przy formowaniu wlewnic zwiększyło wydajność pracy i pozwoliło na przeniesienie do innych robót kilku pracowników zatrudnionych poprzednio jako pomoc formierza wlewnic.

W ODLĘWNI STALIWA wprowadzono do produkcji narzucarkę samojedną importowaną z ZSRR, która jest

jedyną tego typu maszyną pracującą w Polsce. Dala to wzrost wydajności pracy w formowni, wyeliminowało najbardziej pracochłonne i ciężkie operacje zagęszczania masy formierskiej przy pomocy ubijaków pneumatycznych. Zainstalowano także parę wysokowydajnych maszyn formierskich. W celu poprawy warunków pracy zastosowano nowy system odcięcia pyłów z nadciśnięciem elektrycznym.

W ODDZIALE MODELARNI wprowadzona została na szeroką skalę produkcja modeli z żywicy epoksydowej i laminatów oraz modeli laminowanych. Zastosowano także kokile płaskowe do wykonywania modeli co przyniosło wydziałowi znaczne oszczędności drewna i stało się wielkim osiągnięciem w skali krajowej.

Wydział Odlęwniczy nie przestaje na tych ulepszeniach. Jego załoga stale i uparcie dąży do dalszej modernizacji urządzeń.

JAK ROSŁA PRODUKCJA?

Obie nasze Odlęwnie — Staliwa i Żeliwa rozpoczęły pracę w 1952 roku. Skromne były wtedy ich wyniki produkcyjne. W 1953 roku wyprodukowano ogółem 8.821 ton stali elektrycznej oraz 8.394 ton odlewów — głównie sprzętu hutniczego. W latach następnych odbywał się systematyczny wzrost, a najlepiej zobrazują to następujące cyfry. W roku 1954 dostarczono dla potrzeb huty 16.163 ton stali elektrycznej, po 10 zaś latach roczna jej produkcja wynosi 25.178 ton. W tym samym czasie nastąpił wzrost produkcji odlewów stalowych od 4.672 ton do 10.035 ton i odlewów żeliwnych od 24.194 ton do 80.435 ton.

Dzieci miały uciechę...

D OSZŁY NAS jeszcze echa minionych kolonii letnich. Mianowicie dzieci — wspominając tegoroczne, za-deszczono wakacje na koloniach HiL — akcentują z ogromną radością... filmy. Były one wyświetlane prawie we wszystkich placówkach kolonijnych i właśnie ze względu na nienajlepszą pogodę — dawały dzieciom dużą porcję rozrywki.

Z inicjatywą wyświetlania filmów na koloniach wystąpiła Rada Zakładowa HiL oraz kierownictwo Działu Socjalnego. Pojechała więc „ekipa” (jednosobowa) do Nowego Targu, do Porąbki i do Piwnicznej — zahaczając po drodze i o ośrodek wczasowy huty w Bartkowej. Operator — pracownik HiL MICHAŁ ORŁOWSKI korzystał z po-

mocy swej córki Ani, która z wielkim przejęciem spełniała funkcję asystenta operatora urządzeń projekcyjnych.

W sumie odbyło się na obu turnusach około 36 seansów kinowych. Wyświetlane były takie filmy pełnometrażowe, jak: „Tron we krwi” (to dla wczasowiczów w Bartkowej), „Sombro”, „Zamach”, „Kotyśanka”. Poza tym wyświetlano wiele filmów obrazkowych Walta Disney’a, filmów oświatowych, kreskówek i kolorowych bajeczek. Dzieci miały ogromną uciechę, a filmy zwłaszcza w deszczowe dni witały były niezwykle radośnie.

Warto powtórzyć tę inicjatywę w przyszłym roku, może nawet w szerszym niż obecnie zakresie. (jd)



Formy w Odlęwni Żeliwa HiL

Foto: S. Gawliński

Witamy w HiL przedstawicieli Kongresu Odlęwników

(Dokończenie ze str. 1) Kongresu, pokazując im nasz dorobek, życzymy pomyślnych obrad i owocnej pracy.

Uczestnicy 32 Kongresu Odlęwników mają możliwość poznać — poprzez liczne wycieczki — szereg zakładów pracy w Polsce. W liczbie tej mieści się również Huta im. Lenina. Pokażemy gościom z

całego niemal świata, czołowym odlęwnikom, nasz piękny zakład, a szczególnie interesujący ich wydział Odlęwniczy oraz nowowytbudowaną Odlęwnię Wlewnic. Program pobytu w hucie jest już przygotowany. Zapowiada się ciekawie. Dołożymy wszelkich starań, aby goście wynieśli z HiL jak najlepsze wrażenia.

wistów, m. in.: inż. A. KRUPA, inż. W. SZCZEPAŃSKI, mgr inż. H. CHMURA, mgr inż. J. ŚLUSAREK — na czele z długoletnim przewodniczącym Zarządu Oddziału mgr inż. St. KWIATKOWSKIM.

Działalność STOP-u koncentruje się w trzech kołach, działających w Odlęwni Żeliwa, w Odlęwni Staliwa i w Dziale Technologicznym. STOP wykazuje dużą aktywność. Organizuje akcje odczytowe prowadzone przez wybitnych pracowników naukowych z AGH oraz inżynierów — członków STOP w HiL. Odczyty te umożliwiają zdobywanie wiadomości z zakresu najnowszych osiągnięć nauki i techniki w odlęwnictwie. STOP prowadzi poza tym szkolenia dla załogi Odlęwni, organizuje wyjazdy, celem wymiany doświadczeń do innych zakładów.

Praca nie ogranicza się jednak tylko do terenu samego

kombinatu. Działalność STOP nosi często charakter ogólnopolski. I tak np. w kwietniu br. zorganizowana została w naszej hucie ogólnopolska narada na temat zastosowania bentonitów radionukleowych w przemyśle odlęwniczym. Celem tej narady było zapoznanie uczestników z wynikami dotychczasowych badań i prób nad przemysłowym wykorzystaniem bentonitów z nowo odkrytych złóż na Śląsku.

Połączone przykłady są tylko wycinkiem szerokiej działalności STOP w naszej hucie.

Aktywność i praca popularyzatorska tej organizacji technicznej znajduje uznanie we władzach NOT, jak również w Zarządzie Głównym STOP-u. Wyrazem tego może być przyznanie złotych odznak NOT i STOP czołowym aktywistom z terenu kombinatu.

Bilans 11 lat

S towarzyszenie Techniczne Odlęwników Polskich (STOP), Oddział w HiL, powstało w 1954 roku. Zasadniczym celem powołania tej organizacji było rozwijanie nauki i techniki w dziedzinie odlęwnictwa oraz popularyzowanie wśród załogi Wydziału Odlęwniczy zagadnień technicznych i ekonomicznych, a tak-

że popularyzowanie na terenie Nowej Huty jednego z najstarszych zawodów hutniczych — formierza i odlęwnika. Dalej, poważnym zadaniem było i jest podnoszenie kultury zawodowej i kwalifikacji załogi. Z inicjatywą utworzenia Oddziału STOP w hucie wystąpiła grupa akty-

W Tlenowni nadal opóźnienia

W yczuwa się to niestety na całej budowie Tlenowni. Brak mobilizacji, niemal marazm — to obserwacje nasuwające się w trakcie dokonywania aktualnego przeglądu robót na tym ważnym dla huty obiekcie. Nadal niektóre przedsiębiorstwa nie dają właściwego potencjału pracowniczego, tłumacząc się na różne sposoby: terminy ustalone na kolejnych naradach koordynacyjnych pozostają raczej na papierze. Takie generalne uwagi można wysnuć z przebiegu prac w Tlenowni w ostatnim tygodniu. Przejrzmy do szczegółów, ilustrujących powyższe stwierdzenia.

Wprawdzie w sprężalni powietrza będzie można nareszcie uruchomić sprężarkę — po odczyszczeniu oleju, jednak duże opóźnienie notuje się z kolei w wytwórni tlenu. Przewidziane ostatecznie zakończenie montażu na 20 września i próby na ciepło zostaną przełożone, jak już widać, o dwa tygodnie. Na bloku tlenowym „Energomontaż” jeszcze... zmniejszył potencjał, zamiast go powiększyć, mimo, iż do usunięcia ma przeszło 200 usterek. Nie trzeba wyjaśniać jak to wpływa na przebieg tych prac. Podobnie tempo uchwiania usterek przez „Energoaparaturę” jest ciągle niedostateczne.

Dalsze kłopoty wynikają z

zanieczyszczeń na bloku. Spowodowały one m. in. zatarcie zaworków i konieczność ich częściowej wymiany. Dowodzi to, iż czystość montażu nie była przestrzegana jak należy, co obniża jego jakość i utrudnia kolejne prace.

Przedłużają pracę także braki w dostawach PIP, który sygnalizuje opóźnienie uzyskania elementów potrzebnych na skruberze chłodzenia azotowo-wodnego. Również braki w dostawach własnych PIP (ok. 600 mb. rur) notuje się przy montażu najpilniejszych rurociągów tlenowych do Stalowni Konwertorowej. A konieczne jest, by choć partiami rury te były dostarczane na budowę, gdyż inaczej nie zdąży się przed zimą z zakończeniem tych ważnych prac. Zresztą niebezpieczeństwa takiego można obawiać się także na innych odcinkach montażu sieci i rurociągów Tlenowni. ZRW nadal nie zwiększa potencjału pracowniczego na zbiornikach tlenowych i sieciach.

Tak więc pierwsze dni września nie przyniosły „przełomu” w postępie budowy Tlenowni, choć można go było oczekiwać po typowym urlopowym miesiącach. Może następny przegląd sytuacji w Tlenowni zwiastować będzie wiadomości bardziej pomyślne.

ik.

Nowe baterie produkują już 1500 ton koks u dziennie

B eniaminek huty, nowa Koksoownia nr 2, stanowiąca obecnie część powiększonego Zakładu Koksochemicznego HiL, zdaje nadal pomyślnie egzamin. Zauważone usterek są usuwane, co nie zakłada jednak toku produkcji. Wynosi ona dziennie na 9 i 10 baterii ok. 1500 ton koks u ogółem. Warto dodać, iż docelowa produkcja obu tych baterii, po 1000 ton koks u z każdej, zostanie osiągnięta w granicach pół roku, tj. po zakończeniu regulacji.

Stawem wszelkie zamierzenia technologiczne są realizowane w nowej Koksoowni nr 2 zgodnie z przewidywaniami. Poważną jednak troską kierownictwa ZK jest obecnie wdrożenie młodej załogi do przestrzegania przepisów bhp i wyeliminowanie wypadków, przeważnie zresztą drobnych. W tym celu szczególny nacisk kładzie się na dalsze szkolenie załogi i sprawdzanie znajomości obowiązujących przepisów na stanowiskach pracy. Dotyczy to zwłaszcza pracowników, którzy po raz pierwszy zetknęli się tutaj z pracą w przemyśle i muszą nauczyć się z surową dyscypliną technologiczną.

W rzesień, to miesiąc odbudowy kraju i stolicy, miesiąc, w którym warto przeanalizować nasz udział w tej wielkiej, społecznej akcji. W Nowej Hucie w dalszym ciągu wzrastają świadectwa mieszkańców dzielnicy i pracowników przedsiębiorstwa na Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy. Dzięki dużej ofiarności mieszkańców dzielnicy, plan zbiórkowy na SFOS na rok bież. winien być wykonany w 100 procentach.

W okresie od stycznia do sierpnia 1965 zrealizowano go w 73,2 proc. tak, iż obecnie Nowa Huta zajmuje trzecie miejsce w skali całego Krakowa.

W analogicznym okresie roku ub. wykonanie planu wynosiło około 55 proc. W bież. roku wzrosły poważnie świadczenia świata pracy (w 1964 r. wynosiły ponad 512 tys. zł, w 1965 — ponad 720 tys. zł) oraz młodzieży szkolnej (z ponad 59 tys. zł do ponad 68 tys. zł). Ta ostatnia wykazuje szczególnie dużo inicjatywy i dobrej woli i może się poszczycić znacznymi osiągnięciami w tej dziedzinie. Ogólnie osiągnięcia zbiorowe w porównaniu do analogicznego okresu roku ub. wzrosły o blisko 200 tys. złotych.

Coraz więcej przedsiębiorstw, zakładów pracy i różnego rodzaju instytucji z terenu Nowej Huty świadczy

Nowa Huta na III miejscu w świadczeniach na SFOS

na SFOS. Duże zasługi ma w tym Komitet Dzielnicowy SFOS, który dokłada wszelkich starań, aby jak najwięcej mieszkańców dzielnicy oraz osób pracujących w Nowej Hucie ustosunkowało się pozytywnie do akcji SFOS, przekazując drobne kwoty na powyższy cel.

W ostatnich miesiącach przystąpiło do akcji kilka większych zakładów pracy, m. in. PPB HiL. Niestety, do tej pory nie świadczą na SFOS liczne zakłady m. in. Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych, Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, Mostostal.

Na co przeznaczają się zebrane pieniądze? Część funduszy SFOS przeznaczono na budowę Parku Dziecięcego między os. Kolorowym a Spółdzielczym, która to inwestycja jest już na ukończeniu. Ponadto poważne kwoty przeznaczono na budowę ogródka jordanowskiego na Wzgórzach Krzesławickich, basenu przy Zalewie. W najbliższym czasie planuje się

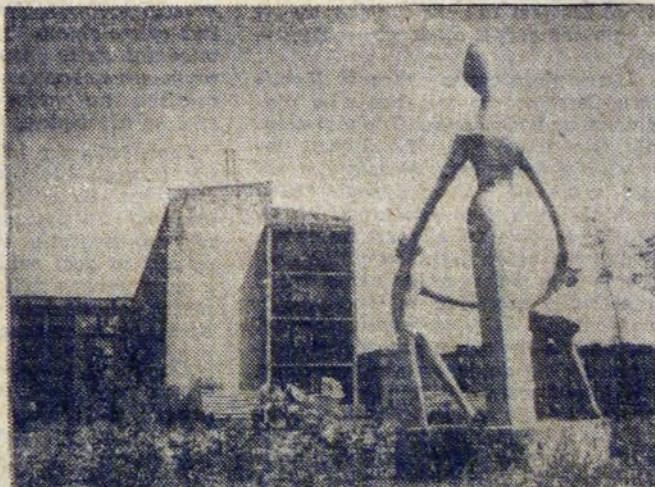
pomoc finansową przy budowie drugiego basenu kąpielowego.

KD SFOS ma szerokie plany budowy jeszcze wielu innych obiektów kulturalnych, społecznych czy sportowych na terenie dzielnicy. Realizacja tych zamierzeń jest uzależ-

niona od udziału mieszkańców Nowej Huty w akcji SFOS-kiej.

W związku z miesiącem Odbudowy Kraju i Stolicy, KD SFOS składa gorące podziękowanie wszystkim ofiarodawcom Nowej Huty za ich dotychczasową pomoc. Równocześnie przypomina, iż tylko regularne świadczenia na SFOS mogą przynieść znaczne korzyści.

Przedsiębiorstwa i zakłady pracy, które dotąd nie brały udziału w tej akcji powinny we wrześniu — miesiącu Odbudowy Kraju i Stolicy — przystąpić do świadczeń na rzecz SFOS. (bg)



Jeden z obiektów inwestowanych z funduszy SFOS — Park Dziecięcy. Fot. J. FILCEK

SPORT

Polonia Gdańsk na ringu w Nowej Hucie

Po letniej przerwie bokserzy wznawiają w niedzielę 12 września rozgrywkę o mistrzostwo I ligi. Zespół Hutnika podejmie na własnym ringu drużynę gdańską. Początek spotkania w hali widowiskowo-sportowej o godzinie 19.30.

Mecz z Polonią będzie przedostatnim spotkaniem Hutnika w pierwszej rundzie mistrzostw. W dotychczasowych 7 spotkaniach hutnicy zdobyli 12 punktów, tracąc zaledwie dwa. Dzięki temu uzyskali przewagę 3 punktów nad drugą w tabeli Gwardią z Wrocławia. Stwarza to bardzo dobrą pozycję wyjściową do rozgrywek rundy rewanżowej.

Poza niedzielnym meczem z Polonią, drużynę Hutnika czeka w pierwszej rundzie wyjazdowe spotkanie ze Stalą w Stalowej Wolé (w środę 22 września). Sytuację w I lidze ilustruje poniższa tabela:

1. Hutnik	7	12	28:52
2. Gwardia Wr.	7	9	26:56
3. BOTS	7	8	26:62
4. Legia	7	8	27:73
5. Gwardia W-wa	7	7	21:63
6. Zawisza	7	6	28:70
7. Polonia	7	6	25:81
8. Wybrzeże	7	5	28:68
9. Stal St. Wola	7	5	26:82
10. Gwardia Łódź	7	4	21:79

Kolarze mocno kręcą

To już praktycznie ostatnie tygodnie sezonu kolarskiego. Zespół Hutnika wykorzystuje je intensywnie. Szczególną aktywność wykazuje grupa młodych zawodników, dysponujących licencją młodzieżową. Ostatnio ta właśnie młodzieżowa drużyna odniosła piękny sukces w VIII ogólnopolskim wyścigu „Szosa Podhala”, 80-kilometrowa trasa tego wyścigu wiodła z Nowego Targu, przez Obidową, Zabornię, Jablonkę, Czarny Dunajec i z powrotem do Nowego Targu.

Dużą niespodziankę sprawił młody zawodnik Hutnika Bogusław Koraszewski, który zameldował na się na mecie jako pierwszy, w czasie 1 godziny 58 minut i 10 sekund. Dopiero drugi, ze stratą 16 sekund do zwycięzcy był reprezentant Górnik Mysłowice Kazimierz Wilczek, członek młodzieżowej kadry narodowej, znany choćby z tego że już dwukrotnie wpisał się na listę triumfatorów wyścigu „Dookoła Nowej Huty”. Trzeci był reprezentant krakowskiej Korony

Julian Zembala. Dwaj następni zawodnicy Hutnika Józef Grenda i Tadeusz Sember uplasowali się na siódmej i dziewiątej pozycji. Rezultaty tej dwójki oraz Koraszewskiego złożyły się na drużynowe zwycięstwo Hutnika. Ekipa Hutnika zajęła pierwsze miejsce w czasie 5 godzin 58 minut i 50 sekund przed Koroną Kraków i LZS Oświęcim.

W najbliższą niedzielę 12 września ekipa Hutnika (drużyna młodzieżowa) oraz w licencji II Franciszek Partyla, który wyleczył już kontuzję, jakiej doznał podczas wyścigu „Dookoła NRD” weźmie udział w ogólnopolskim wyścigu „Po Ziemi Górnickiej”. A w kilka dni później w dniach od 16 do 19 września kolarze Hutnika startować będą w 4-etapowym wyścigu w Oświęcimiu, organizowanym z okazji XX-lecia Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu.

Dobry doping — to połowa sukcesu

Kompletny brak szczęścia w ostatnich trzech meczach spowodował, że piłkarze Hutnika zamiast być bogatsi o kilka punktów — nie zanotowali na swoim koncie żadnego dorobku. Związczą w ostatnim meczu z Unią Racibórz, wszystkie bogi były przeciwne zwycięstwu naszych piłkarzy.

Do meczu z Unią drużyna przystąpiła z wielką wolą zwycięstwa, starając się od pierwszych minut narzucić szybkie tempo i zdobyć bramkę. Gdy wszyscy spodziewali się, że piłka łada moment wyładuje w bramce Unii... owsem wpadła — ale do bramki Hutnika, nie bez winy bramkarza Ostregi i obrony. Fakt ten musiał się odbić na psychice zawodników i wprowadził do ich poczynania większą nerwowość. Nerwowość ta spotęgowana została później, przez beznadziejnie prowadzącego zawodów sędziego, który nie uznał prawidłowej i bardzo efektywnej bramki zdobytej przez Budka. Słupki i poprzeczki ratowały Unię od utraty bramki. Wystarczył natomiast daleki, niegroźny strzał napastnika Unii, ażeby Tynor (zastąpił Ostregę), trzęsący się w bramce jak osika po nieprzychylnym przyjęciu go na boisku przez kibiców — przepuścić go do siatki w dziecinnie łatwy sposób. To już był dramat. Hutnik, drużyna bezwzględnie lepsza w tym meczu, mając zdecydowaną przewagę — zamiast prowadzić i to różnicą kilku bramek — przegrywa 0:2. Po przerwie Unia cofnęła do defensywy 8 zawodników w celu utrzymania zdobyczy z pierwszej połowy, co jej się w pełni udało. Dopomógł jej zresztą także w tym nieudolność napastników Hutnika.

Na marginesie tego meczu nie sposób jednak nie wspomnieć o atmosferze jaka panuje na naszym stadionie. Odnosi się wrażenie, że wszyscy kibice są mocno zawiedzeni tym, że Hutnik znajduje się w tabeli nie na pierwszym miejscu. Upoważnia ich do tego chyba fakt, że drużyna po drugiej kolejce spotkań przewodziła stawce II-ligowych drużyn, wygrywając dwa pierwsze swoje spotkania w dobrym stylu. Siłownie, apetyt rośnie w miarę jedzenia. Nie można jednak zapominać, że ostra miłość III-ligowa, oraz ciężkie nerwowe mecze eliminacyjne o wejście do II ligi, dają znać o sobie. Ambicja zawodników włożona w te mecze częściowo wyczerpała ich siły. Spodziewaliśmy się, że regres formy nastąpi, lecz w późniejszym toku rozgrywek. Przyszedł jednak stanowczo za szybko. Drużyna gra słabiej, a przy tym kompletnie opuściła ją szczęście. I właśnie teraz należy się drużynie największa pomoc. Najlepiej mogłaby jej tej pomocy udzielić oczywiście kibice, którzy stwarzając dobrą atmosferę na boisku, przyczyniają się do zdobycia napewno niejednego punktu. Niestety atmosfery tej nie było na meczu z Unią. Zamiast dopingować drużynę — gwizdami wyprowadzano ją jeszcze z równowagi. Nie ma nic gorszego dla zawodnika jak właśnie gwizdy. Wiedzą napewno o tym ci wszyscy, którzy kiedyś w przeszłości uprawiali jakąkolwiek dyscyplinę sportu. Jesteśmy więc przekonani, że gdyby drużynie w niedzielnym meczu towarzyszyła taka atmosfera, taki doping, jakie miały miejsce w meczach eliminacyjnych — to pomimo tych wszystkich niesprzyjających okoliczności nie zeszłaby z boiska pokonana. Doping sympatyków wskrzesił by jeszcze tyle sił u każdego zawodnika, że wystarczyłoby one przynajmniej na uzyskanie remisu, jeśli nie zwycięstwa. Tymczasem ci sami kibice, którzy nie tak dawno wivatowali na cześć Hutnika, znosili zawodników i trenera na łękach do szatni — w niedzielę rzucali na nich gromy. To nie jest fair i nie jest ładnie. Przysłowie mówi, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Można je całkowicie przelnieć i nawiazać do atmosfery na boisku. Gdy drużyna wygrywa, gra dobrze, to dopinguje potrzebuje mniej. Natomiast gdy sytuacja

jest odwrotna, każda nadarzająca się okazja powinna być wykorzystana na zmobilizowanie drużyny. Tak osiągnięte zwycięstwo będzie udziałem zarówno zawodników jak i kibiców. Da kibicom pełne zadowolenie, że i oni mają swój wkład w zwycięstwo ich drużyny.

Myslimy więc, że wszyscy sympatycy Hutnika rozumieją dobrze na czym polega rola kibica i od najbliższego meczu zachęcać będą zawodników do walki w nieustającym, gorącym dopingu. Przykładów tych zawodów, gdzie doping i atmosfera na boisku przyczyniły się do zwycięstwa, nie trzeba chyba podawać naszym kibicom. Znamy je oni bardzo dobrze. Oczekujemy więc od wszystkich sympatyków Hutnika, że wezmą sobie te uwagi do serca i gorącym dopingiem dopomagać będą drużynie.

Tymczasem w nadchodzącym tygodniu rozegrana będzie znowu dodatkowa kolejka spotkań. Tak więc w niedzielę Hutnik grać będzie o godz. 16 w Jaworznie z Victorią.

rią, a w środę na naszym stadionie również o godz. 16 z Górnikiem Kochłowice. Mecze te będą bardzo trudne, gdyż obydwie drużyny znajdują się w czołówce tabeli. Zawodnicy nasi nie stoją jednak absolutnie na górze straconej pozycji. Przede wszystkim powinni oni wreszcie uwierzyć we własne siły, nabrać pewności siebie. Przecież w dotychczasowych przegranych meczach nie byli oni gorsi od przeciwników. Przegrali je na skutek kardynalnych błędów bramkarzy i obrony, czy też nieudolności napastników w sytuacjach, w których trudno było nie zdobyć bramki. Trzeba więcej myśleć na boisku i wzajemnie się asekurować, wyzbyć nerwowości — a będzie dobrze. (J. C.)

Zebranie z sympatykami

Kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej KS HUTNIK zawiadamia, że w najbliższy poniedziałek tj. 13 bm. o godz. 18 w świetlicy klubu na osiedlu Stalowym — blok 16, odbędzie się zebranie z sympatykami.

Rozmowy o teatrze

OD REDAKCJI. Wychodząc z założenia, że istnieje w Nowej Hucie zapotrzebowanie na pogłębienie wiedzy i kultury teatralnej, a m. in. na zaznajomienie się ze sprawami teatru także od strony aktora, kulis itp. — postanowiliśmy wprowadzić rubrykę pt. „Rozmowy o teatrze”, która w różnych for-

mach umożliwi omawianie tej tematyki. Temat pierwszy, którym dziś rozpoczynamy naszą rubrykę — brzmi: „Widz a aktor”. Spojrzeniem na te sprawy podzielił się z czytelnikami jeden z krakowskich aktorów, a równocześnie długoletni reżyser teatrów amatorskich — Zenon Kaczanowski.

Chodzimy do teatru, oglądamy różne przedstawienia, kierowani niejednokrotnie bardzo różnymi pobudkami. Są tacy, którzy uważają, że to tak wypada, inni szukają rozrywki, żeby się zabawić... Nie sposób tu jest wymieniać wszystkich pobudek. Niewątpliwie jest jedno, że naprawdę interesujących się teatrem, a ściślej wyrażając się — tym, co się dzieje w teatrze, jest niestety niedużo.

Czym się to tłumaczy? Słyszałem kiedyś, jeszcze w szkole teatralnej od swoich mistrzów — Schillera, Zeluwerowicz, Węgrzyzna, co każdy z nas może przeczytać w pamiętnikach wielkich aktorów — o entuzjazmie panującym na przedstawieniach i z zainteresowaniem każdym przejawem życia teatralnego.

Czemu teraz jest inaczej? Ja uważam, że wina, jeśli można się tak wyrazić, leży po obu stronach. Teatr za mało zna swoich widzów i odwrotnie, widz bardzo mało wie o tym, co się dzieje w teatrze. Przez określenie teatr — rozumieć oczywiście zespół aktorów i kierownictwo.

W swojej długoletniej pracy z teatrem amatorskim przekonałem się, że widz miał bardzo duży wpływ zarówno na to, cośmy grali i jak grali. Nasz widz, przez swoje powołanie z aktorami — amatorami czy przez środowisko, w którym mieszkał, czy to przez miejsce pracy, żywo interesował się każdym naszym poczynaniem. My natomiast poznawaliśmy widza na naszych przedstawieniach poprzez żywą reakcję, żywe włączenie się w to, co się dzieje na scenie. Widz nam pomagał poznawać, co się jemu podoba, a co nie.

Zresztą potwierdzenie takiej zależności aktora, tego żywego organizmu teatru od widza, znalazłem pracując w teatrach zawodowych. Teatry te, które miały swoich „kibiców”, których znali i z którymi się rozumiali, miały wiele satysfakcji, że ich praca spotkała się z żywym oddźwiękiem u widza, pomimo że nie zawsze to były same aplauzy.

Zastanówmy się nad tym, co my wiemy o ludziach — aktorach, którzy przedstawiają nam takie czy inne zdarzenie na scenie? Zwykle pod pojęciem aktora rozumiemy, w najlepszym wypadku, człowieka urodzonego pod szczęśliwą gwiazdą, którego natura hojnie obdarzyła przymiotami pozwalającymi mu na prowadzenie beztrudnego życia, albo człowieka — wybrańca losu urodzonego z talentem, któremu bez żadnych trudności przychodzi odtworzenie takiej czy innej roli.

Mało kto zdaje sobie sprawę, ile pracy, ile przeżytego niepokoju twórczego i nieraz bezsennych nocy spędzonych na szukaniu, dociekaniu w różnych źródłach i w sobie samym, kosztuje aktora opracowanie postaci, które przedstawia, a reżysera całego spektaklu, ażeby trafić do widza i dać mu te przeżycia, jakie powinien wynieść z przedstawienia. Aktor każdą swoją rolę, każdy swój występ traktuje jak bardzo trudny egzamin, który zdaje przed surową komisją egzaminacyjną — widownią, widzem.

Z drugiej strony zastanówmy się, jak aktor może nas poznać, w jaki sposób może dowiedzieć się o naszych wymaganiach? Co do nas trafia, a co nie? Chyba tylko żywe włączenie się w nurt akcji i tylko żywa reakcja widza na przedstawieniu może pomóc aktorowi w zorientowaniu się, czy jego dążenia osiągać zamierzony cel trafienia do widza. „Widownia zimna” — jak aktorzy nazywają widzów nie reagujących, nie dających się poznać, a przez to samo trudno się zorientować w jej wymaganiach.

Nie wiem o ile mój punkt widzenia trafia do przekonania, niewątpliwie jest chyba, że zależność aktora od widza w czasie przedstawienia jest bezsporna. Fakt wzajemnego poznania się, o którym już wyżej wspominałem, na pewno przyczyni się do tego, że ta współzależność będzie prawidłowa. Na zakończenie należałoby przypomnieć, że prócz możliwości poznawania się w teatrze, istnieje jeszcze możliwość poznania się bardziej bezpośredniego, a to w Klubie Miłośników Teatru przy ZDK HIL, (Z.K.)

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Pożyteczne spotkanie w Sromowcach

OSTATNIO przebywała go ZW tow. WOJCIECHA HYDZIKA. Następnie ważnym wydarzeniem w życiu seminarzystów stało się spotkanie z kierownictwem kolektywem naszej huty. Na spotkanie przyjechali m. in. I sekretarz KF PZPR w HIL tow. TADEUSZ WACHOWSKI, sekretarz KF tow. MARIAN NAJDUCHOWSKI, przewodniczący Rady Zakładowej HIL tow.

WISNIEWSKI, MOSIO, MALAK, KLIETA, IMIELLO, SOBOL. Jakże sprawy przebiegały się najczęściej w ich wystąpieniach? Mówiono o pracy członków partii w organizacji młodzieżowej, o wykorzystywaniu kwalifikacji młodych ludzi, o współzawodnictwie pracy ze szczególnym zwróceniem uwagi na BPS-y, o zdobywaniu tytułów kwalifikacyjnych, o wypoczynku i turystyce, o udziale młodzieży w spartakiadzie zakładowej (sygnalizowano m. in. brak sal do ćwiczeń i rozgrywek w okresie zimowym oraz brak sprzętu do uprawiania sportów zimowych).



A oto pamiątkowe zdjęcie ze Sromowiec. FOT. J. BROZEK

KIERUNKI SZKOLENIA ZMS-KIEGO

DOBIEGAJĄ JUŻ KOŃCA przygotowania do nowego roku szkoleniowego w organizacji fabrycznej ZMS hut. Każde kolo — po zapoznaniu się z zaproponowanymi cyklami szkoleniowymi i po przeanalizowaniu poziomu swych członków wybiera jeden z 4 przedstawionych cykli, który zobowiązuje się realizować w roku szkoleniowym 1965/66. Zarządy wypełniają rozesłane im ankiety i składają je w ZF ZMS do dnia 15 bm.

Korespondenci piszą

Trudności, na jakie napotyka HPR, to brak pomieszczeń dla pracowników na szatnie. Rosną potrzeby huty w zakresie wykonywania remontów przez HPR. Aby za-

Warto podać jakie cykle szkoleniowe obowiązywać będą w br. I cykl, to wybrane zagadnienia laicyzacji. II cykl historia ruchu młodzieżowego w Polsce. III cykl — ekonomika przedsiębiorstwa przemysłowego. IV cykl — wybrane zagadnienia prawnoustrojowe PRL.

Jak z tego widać — zakres tematów i zagadnień jest szeroki; dla każdego znajdzie się coś interesującego. (jd)

bezpieczyć potrzeby huty, przyjmuje się coraz więcej pracowników, a szatnie są tak przepełnione, że brak już miejsca dla nowoprzyjętych. Prosimy Hutę im. Lenina, jeżeli posiada jakieś zbędne lokum, aby odstąpiła je na szatnie dla HPR, który przecież pracuje dla kombinatu. S. BRZEZIŃSKI korespondent



Do młodych przemawia I sekretarz KF tow. T. Wachowski.

kątem praktycznych potrzeb aktywność. Omawiano m. in. program działalności organizacji w roku przyszłym, wymieniono doświadczenia z form pracy stosowanych przez poszczególne organizacje zakładowe, przygotowywano wstępne kampanie sprawozdawczo-wyborczą w fabrycznej organizacji ZMS, która rozpoczyna się już 13 września.

W czasie seminarium odbyło się spotkanie jego uczestników z kierownictwem Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Krakowie, z udziałem przewodniczącego tow. JANA MAJA i wiceprzewodniczącego

JAN STEFANIK, dyrektor pracy HIL tow. STANISŁAW SUCHOŃSKI. Z ramienia kierownictwa naszej organizacji ZMS udział w spotkaniu wzięli: przewodniczący ZF ADAM PESZKO i wiceprzewodniczący tow. ROMAN BRAGIEL.

Spotkanie kierownictwa kolektywu HIL z młodzieżą należy uznać za niezwykle udane. Była świetna dyskusja, była pasja młodzieżowego zapалу i zaangażowania. Głos w dyskusji zabrali m. in. następujący koledzy: AUGUSTYNEK, BLAK, WACH, KULAS, DOMAGAŁA, KOWALCZYK, GIL, JONIEC,

Przygotowania do regulacji czynszów dobiegają końca

Bardzo sprawnie przebiega w nowohuckich ADM akcja przygotowawcza do regulacji czynszów w naszej dzielnicy. Obecnie do wszystkich najemców mieszkań w Nowej Hucie rozsyłane są zawiadomienia o wysokości czynszów obowiązujących od 1 października br. oraz wyciągi z kart lokatorskich, które najemcy mają doręczyć w macierzystych zakładach pracy, w celu obliczenia należnego im dodatku mieszkaniowego.

Jak postępować w razie konieczności zgłoszenia reklamacji? Otóż reklamacje przyjmują wszystkie ADM oraz udzielają wyjaśnień, jeśli reklamacja nie jest słuszna. Sądymy, iż będą to raczej sporadyczne wypad-

ki, jednak i takie możliwości zostały przewidziane dla szybkiego usunięcia wszelkich wątpliwości.

Warto podkreślić, iż w Nowej Hucie, największej dzielnicy naszego miasta, przygotowania do regulacji czynszów przebiegają bardzo sprawnie, a szybkie ich ukończenie w ADM-ach jest zasługą wszystkich pracowników tych placówek administracyjnych. Wsuwa to naszą dzielnicę na czoło pośród pozostałych dzielnic Krakowa. Można mieć więc pewność, iż zgodnie z obowiązującym terminem, również wszyscy najemcy otrzymają prawidłowo obliczone dodatki wyrównawcze, rekompensujące nowe stawki czynszowe.

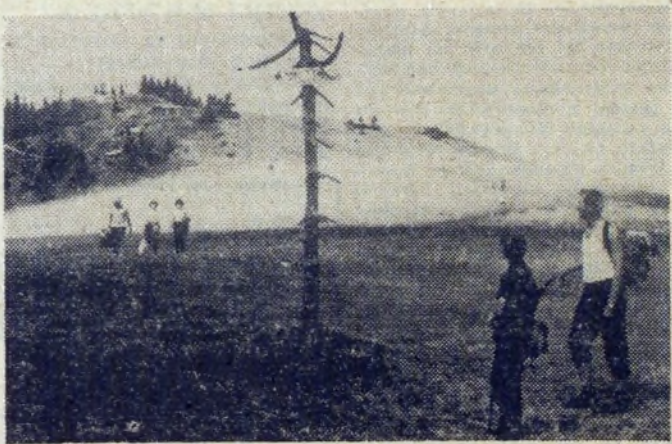
I Złot koksowników HiL

W strugach rześkiego deszczu wyjeżdżały 4 bm. z naszej huty trzy autobusy, wiozące 142 uczestników i Turystyczny Złot, zorganizowany przez koło PTTK i organizację związkową Zakładu Kokschemicznego do Poręby Wielkiej.

Niepostrzeżenie zapadł zmierzch. Zza zbocza Turbacza, królującego nad okolicą, nać wywieżdżone niebo wytoczył się pyzaty księżyc, oświetlając drogę turystom zdrażającym do lasu, gdzie planowano rozżalenie ogniska. Za chwilę wysoko ponad wysmukłą świerki wytrysnęły roje iskier. Jęzory płomienia wżary się w grube, sosnowe polana. Daleko ku górom popłynęły rzewne pieśni i skoczne melodie, wygrywane na akordeonie przez ROMANA KOWALĄ z ZK. Młodzież ochoczo ruszyła w tany, wywijając zamaszyście polkę i oberka.

Przy ognisku zorganizowano też zgaduj-zgadule tematycznie związaną z problematyką ZK, z życiem kulturalno-oświatowym w Nowej Hucie i dotyczącą aktualnej sytuacji międzynarodowej; imprezę prowadził STANISŁAW ZMUDA. Zwycięzcami jej zostali WIESŁAW KLESK, EDWARD JAMSZ i MIECZYSLAW RYSZAWY. Ponadto wszyscy uczestnicy wzięli udział w losowaniu upominków w postaci sprzętu turystycznego. W wesołej imprezie brali m. in. udział kierownik Zakładu Kokschemicznego mgr WACŁAW BORKOWSKI, sekretarz KZ JÓZEF WĘGIEL i przewodniczący RZ STANISŁAW WALCZAK.

Po nocy spędzonej w domkach campingowych w Porębie Wielkiej 64 zapalonych turystów o dużej rozpiętości wieku, bo od lat 6 do ponad 50 lat, wyruszyło na trasę prowadzącą przez Turbacz do Kowalewa, 6-letni ADAS



Na rozstaju szlaków pod Turbaczem.

I 9-letnia ZOSIA ŁYSKOWIE nie ustępowała kroku ojcu i matce. Prym wiodła rodzina WIELEB-
NOWSKICH, z której JACEK i PIOTR znaleźli jeszcze czas na zbieranie grzybów. Kroku dotrzymywała im dzielnie 4-osobowa rodzinka DECHNIKÓW.

I Złot Turystyczny Koksowników można uznać za udaną imprezę, chociaż były też i drobne niedociągnięcia. Wszyscy uczestnicy wynieśli wiele miłych wrażeń z tej pięknej eskapady w góry i dziękują za naszym pośrednictwem organizatorom Złota, na czele z przewodniczącym koła PTTK koł. STANISŁAWEM KRUSZYNĄ za ich duży, bezinteresowny wkład pracy oraz proponując zorganizowanie II Złota Koksowników w Beskidzie Sądeckim lub w Bieszczadach.

Tekst i zdjęcia:
B. DZIEKAN



Na trasie Złota Koksowników

z odpadów materiałów pozostawionych po remoncie urządzeń. Pomijając estetykę miejsca pracy, należy stwierdzić, że nie licuje to również z przepisami bhp.

Przykre

Dużo się mówi o wizualnej propagandzie technicznej. Nie-



dociągnięcia w tym zakresie tłumaczyć się brakiem funduszy na te cele. Nie zawsze jednak należy wykorzystywać się istniejące już elementy propagandowe jak gabloty, tablice i plansze. Np. od dłuższego już czasu przed budynkiem kierownictwa Wydziału Transportu Kolejowego świecą pustką dwie oszklone gabloty. Czyżby rzeczywiście nie było o czym informować za-
łogi? (dz)

Doprawdy — wstydl!

Stalownia jest najczęściej odwiedzana przez uczestników wycieczek krajowych i zagranicznych, które podziwiają efektowne czynności ładowania pieców wsadem i spustu stali. Wrażenie to psuje w du-



żej mierze bałagan jaki panuje na zapleczu martenów. Poniewierają się tu stosy śmieci

MIESZKANIOWE KSIĄŻECZKI PKO

Nie każdy zapewne wie, że posiadanie mieszkaniowej książeczki PKO jest niezbędnym warunkiem do zarejestrowania się w spółdzielni w charakterze kandydata. Natomiast zgromadzenie wkładu mieszkaniowego na tej książeczce stanowi warunek uzyskania członkostwa w spółdzielni. Od tej chwili, wkład jest zastrzeżony, nie wolno go podjąć bez wiedzy i zgody spółdzielni.

Wkład mieszkaniowy jest oprocentowany 3 proc. rocznie na korzyść właściciela książeczki, a na rzecz spółdzielni przeznaczają się dodatkowe oprocentowanie wynoszące 1,5 proc. Pieniądze te

Wśród wielu delegacji z całego kraju, które brały udział w centralnych uroczystościach dożynkowych w Warszawie, nie zabrakło też 40-osobowej grupy hutników z naszego kombinatu. Delegacja hutników wróciła ze święta planów oczarowana. Było to bowiem niezwykle barwne, atrakcyjne widowisko.

Stadion 10-lecia mienił się

wszystkimi kolorami tęczy. Wirowały pary taneczne w przepięknych strojach ludowych ze wszystkich regionów kraju. Kwiaty, moc kwiatów i wieńców dożynkowych. Na świeżej zieleni stadionu stałe zmieniały się jak w kalejdoskopie układy taneczne, przesuwały się — przy dźwiękach pieśni i kapeli ludowych — chłopskie korowody. Słowem, tegoroczne dożynki w stolicy udały się wspaniale pozostawiając wszystkim ich uczestnikom moc niezapomnianych wrażeń... (jd)



Stadion wypełniony publicznością po brzegi. Na zielonej murawie — popisy barwnych zespołów regionalnych.



Na dożynkach był również obecny — wśród hutników — poseł na Sejm PRL tow. Kazimierz Kuras.

FOTO: ST. GAWLIŃSKI

MOJE 15-LECIE W NOWEJ HUCIE

(II nagroda w konkursie na pamiętnik)

pulatnie przestrzegane przez wszystkich.

Początek pracy — to wyprawa do magazynu. Pobranie butów gumowych, roboczego ubrania i kufajki. Magazynier celebrował swoje czynności a ludzie zlorzeczyli. Wtedy każdy był ważny, to prawda, i personalny i socjalna i BHP-owicz...

Panowała gorączka przyjęć do pracy. Na budowie wielkiej stacji rozrządowej w Pleszowie pracę zaczęliśmy o godzinie 7 ale kończyliśmy różnie. Największe kłopoty były z nadzorem. Brak kwalifikowanych sił z konieczności łatanio pracownikami „przyuczonymi”. Między nimi było zresztą wielu utalentowanych ludzi, którzy później zdobywali kwalifikacje na budowie i przechodzili na wyższe stanowiska.

Jaka była załoga? Robotnicy rekrutowali się głównie ze środowiska wiejskiego. Wielu z nich, zamieszkałych w robotniczych hotelach, po raz pierwszy w życiu przekraczało elektryczny kontakt. Poważną grupę robotników stanowili Cyganie. Byli wspaniałymi kopaczami. Nieraz podziwiałem ich pracę w glinie, w głębokim wykopie. Pracowali z energią, umilając sobie czas śpiewaniem piosenek. Stanowili dość zamkniętą grupę, ale mimo to chętnie przysięgali się z pozostałymi robotnikami. Ośmiu z nich miało to samo nazwisko i to samo imię. Z tym kłopot nie-lada. Trzeba ich było ponumerować: Józef I, Józef II, itd.

Cyganie po każdej wypłacie składali

się na kupno krowy, cielęcia lub świni, w zależności od wysokości posiadanej gotówki. Wieczorem odbywała się uroczystość wspólnego biesiadowania przy własnej kapeli. Był także alkohol ale uczowano spokojnie, bez bijatyk. Mieszkańcy Pleszowa pamiętają chyba do dziś te wieczory i piękne cygańskie pieśni...

Budowa stacji rozrządowej w Pleszowie wymagała niwelacji dużego obszaru i ułożenia setek kilometrów szyn, licznych rozjazdów i pochylni. Praca kopaczy była ciężka; ziemia — to glina i il. Sprzętu zmechanizowanego było w tym czasie mało. Koparek prawie nie znano. Ludzie toneli w błocie ale nie narzekali. To było normalne...

Równocześnie z pracą na budowie, szła w parze praca administracyjna i społeczno-polityczna. Mimo kolosalnych trudności, jako „wszystko grało”, chociaż nie zawsze... Zdarzało się, że wypłaty dokonywane były nieterminowo, co odbijało się zaraz na nastroskach wśród ludzi i na wydajności pracy. Pobieranie gotówki odbywało się w Krakowie, w Zjednoczeniu. Długa to była droga w tych czasach, gdy nie kursowały ani tramwaje ani autobusy. Czasami ludzie czekali na powrót kasjerki do późnych godzin wieczornych, psioczyli, buntowali się. Wkrótce jednak zaprowadziliśmy surowy reżim administracyjny i sytuacja uległa radykalnej poprawie. Nastąpiło rozgraniczenie kompetencji, zapanował porządek.

Praca ówczesnej rady zakładowej i organizacji partyjnej ograniczała się do bliskich kontaktów z załogą, werbowania nowych związkowców i kandydatów partii, prowadzenia pogadanek na tematy polityczne i zawodowe. Nie-wielki aktyw społeczno-polityczny miał pełne ręce roboty. Zdany był wyłącznie na własne siły. Dotrzeć do Pleszowa nie było rzeczą łatwą i dlatego żadni aktywiści z zewnątrz nie pokazywali się.

(c. d. n.)
KAZIMIERZ SZPEJDA



Po kilku pięknych dniach z początku września pogoda wróciła do tegorocznej „normy”. Skończył się południowy wpływ powietrza, przyszedł zachodni i północno-zachodni, zrobiło się chłodno, niebo przystaniają coraz częściej chmury, przeważnie kłębiaste, z których od czasu do czasu spadnie deszcz. Polska dostała się w zasięg wirów barycznych i związanych z nimi frontów. Między przejściem jednego a drugiego frontu pogoda się poprawia, świeci słońce, jest ciepło.

Wnosząc z sytuacji atmosferycznej, w najbliższych dniach nie nastąpią większe zmiany, pogoda będzie nadal zmienna, okresy słońca i ciepła przeplatane będą z okresami zachmurzenia dużego i chłodu. W całej Polsce nie będzie najgorsza, zwłaszcza u nas, na południu Polski. Nad morzem bowiem, jako że bliżej ośrodków wyżowych, będzie o wiele chłodniej i chmurniej.

MODA



Ubrania i wdzianka sztruksów były powszechnie noszone bezpośrednio po wojnie. Kiedy w naszych sklepach ukazał się wielki wybór wszelkiego rodzaju materiałów z wełny, elany, zerkówki — ten rodzaj tkaniny przestał wzbudzać zainteresowanie. A przecież sztruksy zwany także welwetem, to chyba najpraktyczniejszy materiał na codzienny ubiór (za granicą jest bardzo popularny zwłaszcza u młodzieży).

W dzisiejszym kąciku proponujemy paniom bardzo ładny kostiumik z brązowego sztruksu. Ozdobnym szczegółem modelu są guziki ze skóry o ciemniejszym odcieniu. (kog)

Porządkujemy dzielnicę

W ramach czynów społecznych na terenie Nowej Huty trwają prace końcowe przy budowie Parku Dziecięcego w os. Kolorowym. Wykonano już brodzik dla dzieci, a w najbliższym czasie PPB HiL przystąpi do budowy ogrodzenia tego obiektu.

Również w czynie społecznym rozpocznie się w b.m. budowę drugiego basenu kąpielowego obok zalewu. Wykopy wykona Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa. To samo przedsiębiorstwo zobowiązało się przeprowadzić niwelację terenu przed blokiem szwedzkim, następnie Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej uporządkuje teren i wykona szereg zieleńców.

W bież. roku Nowa Huta otrzyma około 3 tys. drzew, które posadzone zostaną wzdłuż ul. Wojewódzkiej, Struga, na Skarpie. Nowe zieleńce wykonują obecnie w czynie społecznym pracownicy Krakowskich Zakładów Tytoniowych w Czyżynach przed swoim zakładem. W tym rejonie uporządkowany zostanie teren od przedsiębiorstwa do Placu Centralnego. Prace te wykona DBOR i Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Przy pracach porządkowych władze dzielnicowe liczą w dużej mierze na nowohucką młodzież, która do tej pory jest w czołówce akcji czynów społecznych i chętnie wykonuje różnego rodzaju roboty przy porządkowaniu dzielnicy.

W bież. roku zwiększy się również liczba krzewów różnych w Nowej Hucie. Szczególnie dużo róż posadzonych zostanie wzdłuż ul. Wojewódzkiej i Igołomskiej.

Na ukończeniu jest budowa dróg w Mogile, Lubocy i Zesławicach. Ostatnio przyjęto zasadę, iż w czynie społecznym budowane są drogi przy użyciu żużla wielkopiecowego, następnie po roku, kładzie się na nie asfalt. M. in. obecnie Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych kończy budowę odcinka drogi o nawierzchni asfaltowej, będącej częścią drogi Branicze — Pleszów. Drogi asfaltowe mają już Krzesławice i

Zesławice. Ponadto Wydział Gospod. Komun. przeprowadza stałą konserwację jezdni i chodników w osiedlach miejskich.

W ostatnim czasie wykonano również dwa mosty na Dziubni i Młynówce w os. Krzesławickim, co szczególnie ułatwia dzieciom tego osiedla dojście do nowej szkoły przy ul. Bulwarowej. (bg)

NOTATNIK KULTURALNY

ROZPOCZĘCIE ROKU KULTURALNO-OSWIATOWEGO

20 bm. w Teatrze Ludowym odbędzie się uroczyste rozpoczęcie roku kulturalno-oświatowego. W imprezie tej wezmą udział ludowe zespoły pieśni i tańca oraz zespoły rozrywkowe z Nowej Huty.

NOWA WYSTAWA W „WERSALIKU”

W tych dniach w klubie oświatowym „Wersalik” otwarta zostanie nowa interesująca wystawa. Złożą się na nią prace Władysława Sulowskiego, pracownika „Mostostau”. Jest to druga wystawa plastyków-amatorów Nowej Huty (w czerwcu oglądaliśmy ciekawą ekspozycję prac Romana Jordana). W przyszłości planuje się zorganizowanie jeszcze kilku tego rodzaju wystaw.

DLA ŚWIETLIC I KLUBÓW

Ostatnio Wydział Kultury Prezydium DRN zakupił kilka telewizorów dla klubów oświatowych i świetlic wiejskich. Placówki te cieszą się coraz większym powodzeniem wśród mieszkańców dzielnicy. W b.m. nastąpi otwarcie nowej „klubo-kawiarni” w os. Teatralnym.

KLUB JAZZOWY ROZWIJA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ

Obecnie trwa konkurs na nazwę dla Klubu Jazzowego, liczącego już około 30 osób. Równocześnie trwają starania o przyznanie lokalu dla zespołu, który już wtedy będzie mógł prowadzić stałą działalność artystyczną.

TRADYCYJNE DOŻYTKI

Jak co roku, w nowohuckich gromadach organizowa-

Nowy sezon w ZDK HiL

W e wrześniu, jak co roku Dom Kultury Huty im. Lenina wznawia swą działalność oświatową, artystyczną i imprezowo-rozrywkową. Obecny sezon, 65/66 jest już jedenastym rokiem pracy tej tak bardzo popularnej placówki kulturalno-o-

światowej, zarówno na terenie dzielnicy, jak i wśród pracowników kombinatu.

Większość imprez, organizowanych w bież. roku, związanych będzie tematycznie z obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego. W ramach działalności oświatowej planuje się organizowanie różnego rodzaju odczytów, prelekcji, spotkań. W dalszym ciągu działać będą liczne kluby ZDK HiL, m. in. Klub Filmowy, Prasy, Miłośników Teatru.

Jak w ub. sezonach rozwijać będzie swą działalność Wieczorowe Studium Estetyki, Studium Wiedzy. Planuje się również zorganizowanie kursów języków obcych (angielski, niemiecki, francuski, rosyjski i esperanto), radiotelewizyjnych i stenografii.

Z ważniejszych imprez oświatowych wymienić należy IV Olimpiadę Kulturalną Huty im. Lenina, imprezę, mającą już bogatą tradycję w hucie. W bież. sezonie przewiduje się rozpoczęcie Olimpiady w styczniu 1966 r. i trwać będzie ona do marca. Organizowane konkursy związane będą tematycznie z 1000-leciem Państwa Polskiego.

W miesiącach od października do grudnia br. ZDK HiL ma zamiar zorganizować Olimpiadę Hotelową. Celem imprezy jest ożywienie życia kulturalnego wśród mieszkańców hoteli pracowniczych. Olimpiada odbędzie się pod hasłem „Mój hotel — moje mieszkanie” i obejmie 6 konkursów: oświatowy, na upowszechnienie czytelnictwa, na najestetyczniejszy hotel, p.n. „nasze zainteresowania”, na zorganizowanie najlepszej imprezy rozrywkowej oraz turnieju szachowego. W ramach konkursu oświatowego bardzo interesująca będzie zgadulka pt. „Od dymarki do konwertora”.

Program na sezon 1965/66 obejmuje również rozszerzenie działalności artystycznej Domu Kultury HiL. Kontynuowana będzie nauka gry na instrumentach muzycznych (fortepian, skrzypce, akordeon, gitara, mandolina). Poza tym działalność artystyczna polegać będzie na rozwoju pracy zespołów.

W dalszym ciągu pracować będą liczne zespoły muzyczne (m. in. zespoły akordeonistów, gitarowe, estrad: wokalne, operowe, teatralne, Teatrzyk Małych Form, Teatr Lalek „Miś”, Teatrzyk „Krasnal”, taneczne. Przy okazji warto dodać, że zespół tańca ZDK HiL weźmie udział w uroczystościach, z okazji Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie.

Dla dzieci i młodzieży Dom Kultury kontynuuje zajęcia rytmiki, cieszące się coraz większą popularnością wśród najmłodszych mieszkańców dzielnicy. Organizowane będą również kursy tańca towarzyskiego.

Program obejmuje ponadto organizowanie szeregu imprez rozrywkowych, zarówno w placówkach ZDK HiL, jak i w Sali Teatralnej, Widowiskowej HiL i innych. Duży nacisk położony zostanie na zmianę charakteru zabaw, głównie w b. Zespole Pieśni i Tańca. Planuje się wprowadzenie nauki piosenki na niedzielnych wieczorkach tanecznych dla młodzieży, ponadto na zabawach organizowanych będą występy artystyczne.

Na uwagę zasługuje nawiązywanie coraz szerszej współpracy z amatorskimi zespołami artystycznymi w innych krajach. M. in. we wrześniu przybędą na zaproszenie ogniska plastycznego ZDK HiL plastycy-amatorzy z NRD, Teatr Lalek „Miś” odwiedzi CSRS, a zespół baletowy — Węgierską Republikę Ludową.

Wszystkim mieszkańcom Nowej Huty i pracownikom kombinatu przypominamy, iż w każdy wtorek w godz. od 18 do 20 można skorzystać z usług Poradni Urzędowania Wnętrz Mieszkaniowych, działającej przy ZDK HiL.

bg

Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopole 1
W-33

OKIEM OBSERWATORA

CZY NIE MA RADY?

Na trasie Kraków — Nowa Huta znów awaria, znów przerwa w ruchu kołowym. Dziesiątki samochodów, łącznie z autobusem pociągającym, czekają niecierpliwie na możliwość ruszenia w dalszą drogę. Działo się to kilka dni temu, na skrzyżowaniu linii tramwajowej z jezdnią, przy rondzie na Wieczystej. Jeden z tramwajów wyskoczył z szyn.

Badania przyczyn wypadku muszą trwać kilkanaście minut, nie licząc czasu koniecznego do zawiadomienia o awarii MO i przyjazdu jej funkcjonariuszy na miejsce wypadku. To jest niezbędne. Tyle więc czasu musi trwać przerwa w komunikacji, czyli kompletne sparaliżowanie połączenia nowohuckiej dzielnicy z centrum miasta. Czy naprawdę nie ma wyjścia z tej sytuacji?

Owszem, w razie zahamowania ruchu na rondzie przy Wieczystej można przecięć awaryjnie skierować ruch przez osiedle Ugorek. Ustalenie takiego objazdu w razie konieczności wydaje się nieodwrotne. Trzeba jednak podjąć taką decyzję, ustawić odpowiednie znaki. I to rzycho, bo skrzyżowanie torów tramwajowych przy Wieczystej stanowi stałą groźbę awarii. A więc sprawa bardzo pilna: adresując ją bezpośrednio do miejskich władz komunikacyjnych.

„MALUJEMY MOSTY DLA PAŃA STAROSTY”

Nie mosty, tylko rampy kolejowe. Na drodze do Nowej Huty i to w okresie peł-

nego ruchu na trasie. Jedziesz sobie pociągiem autobusem za pełne 4 zł polskie, a tu nagle stop. Rampa spuszcza i krzyczy się wokół niej paru malarzy. Po prostu trzeba wzmacnić barwy, bo wyblakły. Więc maluje się spokojnie paski na rampie, a długi sznur samochodów czeka. Gdzie? w Czyżynach. Zderzyło się to w drugiej połowie sierpnia. Czy nie można było tej pracy wykonać w godzinach mniejszego nasilenia ruchu, np. wieczorem? I na to w przyszłości musi znaleźć się rada.

BEZ WITAMIN...

Tegoroczne zaopatrzenie Nowej Huty w owoce jest gorsze, niż kiedykolwiek. Ostatnio sytuację ratują nieco gruszki, ale i tego towaru nie ma dosyć. Rozumieć należy trudności obiektywne, ale nie da się wytłumaczyć indolencji organizacyjnej. Bo wprawdzie nie wszystkie rodzaje owoców są w tym roku dostępne w większej ilości, to jednak podobno gruszki obrodziły, jak zawsze.

Czy naprawdę nie ma możliwości zakupu tych owoców z tak zw. źródeł zdecentralizowanych, t.j. bezpośrednio na wsiach woj. krakowskiego, choćby w Nowosądeckim, gdzie nigdy owoców nie brakuje? Coś nie bardzo gra w tym roku w naszym handlu owocami i to szczególnie w Nowej Hucie. Np. w Warszawie a nawet i w Krakowie można zobaczyć na stoiskach ulicznych piękne śliwy, jabłka, gruszki itd. U nas niczego innego. Ale dlaczego?

jk



KINA

SWIT godz. 15.45, 18, i 20.15 od 9 do 13 bm. „Lemoniadowy Joe”, panoramiczny film produkcji czechosłowackiej, doz. od lat 12, od 14 do 19 bm. „Gentlemen z Epsom” panoramiczny film prod. francuskiej, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 9 do 13 bm. „Z soboty na niedzielę” produkcji angielskiej, doz. od lat 18, od 14 do 17 bm. „Musie Hall” produkcji angielskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID od 9 do 13 bm. (godz. 16 i 19) „Siedmiu wspaniałych” produkcji USA, doz. od lat 14, od 14 do 17 bm. (godz. 15.45, 18 i 20.15) „Dzień za dniem bez nadziei” produkcji włoskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 11 do 14 bm. „Droga młodości cioci” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 15 do 18 bm. „Dawid i Liza” produkcji USA, doz. od lat 16.

SPINKS godz. 15.45, 18, i 20.15 od 9 do 12 bm. „Sędzia dla nieletnich” prod. NRF, doz. od lat 16, od 13 do 15 bm. „Legenda o wilku Lobo” prod. USA, doz. od lat 9, od 16 do 19 bm. „Giuseppe w Warszawie” panoramiczny film produkcji polskiej doz. od lat 9.

KOLOROWE od 10 do 12 bm. „Trzydzięć lat śmiechu” prod. USA, doz. od lat 9, od 14 do 15 bm. „Samotność długodystansowca” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, od 17 do 19 bm. „Wilczy bilet” prod. polskiej, doz. od lat 16.

BALLADYNA od 11 do 12 bm. „Życie prywatne” prod. francuskiej, doz. od lat 16, od 15 do 16 bm. „Szczęście w tercie” pro-

dukcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

11 bm. godz. 19.15 „Wesele na Osiedlu”, 12 bm. godz. 19.15 „Wesele na Osiedlu”, 13 bm. Teatr nieczynny 14 bm. godz. 10 „Don Kichot”, 15 bm. godz. 10 „Trzech tuściochów”, 16 bm. godz. 10 „Trzech tuściochów”, 17 bm. godz. 11 „Trzech tuściochów”.

PROGRAM TELEWIZJI

SOBOTA

9.55 Program dla szkół: GEOGRAFIA dla klas VI, 10.25 „Szpiegostwo do kwadratu” film fab. prod. angli, 15.20 Program dnia, 15.25 Program dla nauczycieli „O planowaniu pracy wychowawcy klasowego”, 15.45 Sprawozdanie z zawodów lekkoatletycznych z Pucharu Europy — finały mężczyzn, 17.55 Program tygodnia, 18.15 „Tele-echo”, 18.45 „Żelazne kwiaty”, 19.10 „Wieczorne rozmowy”, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc, 20.00 „Alarm” — film rys., 20.15 „700 lat Warszawy” — teleturniej, 21.15 „Przy sobocie po robocie” — program rozrywkowy, 22.15 Dziennik TV, 22.35 „Szpiegostwo do kwadratu” — film fab.

NIEDZIELA

9.00 „Skarby Galerii Tretiakowskiej”, 13.15 Program dnia, 13.30 Dziennik TV, 13.30 Zespoły amatorskie przed kamerami, 14.03 „Ludzie i zdarzenia”, 14.20 „Start 65” — harcerska akcja jesienna,

15.05 Program z cyklu: „Piórem i węglem”, 15.30 Sprawozdanie z zawodów lekkoatletycznych o Puchar Europy, 17.35 „Koncert Marka Bernesa”, 18.30 PKF, 18.30 „Wielka gra”, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc, 19.55 „Pieśń Katarzyna Sobczyk”, 20.15 „Słownik wyrazów obcych”, 20.25 „Testament Celestyna Lemoine” — film fab. prod. franc., 21.25 „Niedziela sportowa”.

PONIEDZIAŁEK

16.50 Program dnia, 16.55 „Jesiń 65”, 17.00 Dziennik TV, 17.05 „Skradzioną piłkę” — film dla dzieci, 17.15 „Start 65” — harcerska akcja jesienna, 17.35 „Police” — fabryka urodzajów, 18.00 Kino Krótkich Filmów, 18.30 „Eureka”, 19.30 Dziennik TV, 19.55 Dobranoc, 20.00 „Club du piano”, 20.15 Teatr TV: „Matka Joanna od Aniołów”, 21.45 Dzien, 22.05 26-ta lekcja języka angielskiego, 22.25 Sprawozdanie z eliminacji do Pucharu Świata w siatkówce, spotkanie Polska — Francja.

WTOREK

10.00 „Spotkali się latem” — film fab., 11.55 Program dla szkół: JĘZYK POLSKI dla klas XI, 16.40 „Rozmaitości Krakowskie”, 17.00 Dziennik TV, 17.05 „Kino Pt4”, 17.20 „Wrocławskie spotkanie”, 17.35 „Spotkania z przyrodą”, 18.00 „Bryza”, 18.25 „21” — teleturniej, 18.55 Współczesne malarstwo meksykańskie — film, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc, 20.00 „Dziś i jutro ziemi krakowskiej”, 20.15 „Spotkali się latem” — film fab., 21.40 „Wietnam walczy” cz. II rep. filmowy, 22.00 Dziennik TV, 22.25 Sprawozdanie z eliminacji do Pucharu Świata w siatkówce mężczyzn, spotkanie Polska — Węgry.

ŚRODA

9.55 Program dla szkół, 10.55 Program dla klas licealnych

„PANORAMA”, 11.30 „Niepewne jutro” — film z serii: „Dr Kildare”, 16.50 Program dnia, 16.55 „Jesiń 65”, 17.00 Dziennik TV, 17.05 Dla młodych widzów, 17.35 PKF, 17.45 „Klaskson”, 18.05 Tygodnik wiejski, 18.30 „Figury rytmiczne” — program baletowy, 18.55 Wszelchnia TV: „Dieta”, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc, 20.00 „Panowie w melonikach” — film, 20.15 „Niepewne jutro” — film z serii: „Dr Kildare”, 21.05 „Światowid”, 21.25 Dziennik TV, 21.45 26-ta lekcja języka rosyjskiego.

CZWARTEK

9.55 Program dla szkół: JĘZYK POLSKI dla klas V—VI, 16.55 Program dnia, 17.00 Dziennik TV, 17.05 „Jesiń 65”, 17.07 „Daniel” — film dla dzieci, 17.35 „Telewizyjny Klub Trzynastolatków”, 17.55 „Na półkach księgarskich”, 18.05 „Przygody rodziny Odrzutowskich”, 18.30 „Jesiń, handel i my”, 18.55 „Przełąd muzyczny”, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc, 20.00 „Maskaron”, 20.20 „Marzenie miedra” — film TV prod. USA od lat 16-tu, 21.10 Reportaż, 21.35 Dziennik TV.

PIĄTEK

9.55 Program dla klas VII, 12.00 Program dnia, 16.30 26-ta lekcja języka angielskiego, 16.50 „Latający reporter” — reportaż z Wietnamu, 17.30 Dziennik TV, 17.35 „Nie tylko dla pań”, 17.50 „Podróż z Etsa” — film, 18.20 „Poligon”, 18.30 „Wielokropek”, 18.05 „Propozycja”, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc, 20.00 „Piękno Polski Południowej”, 20.15 „Order dla dzieci cudu”, 21.35 Wszelchnia TV, 22.20 Dziennik TV.

UWAGA: Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie kin. teatru i telewizji.

Dni Działkowca

Najlepszy relaks — to praca na działce. Spędza tu codziennie kilka godzin pracownik W-94. Relaks relaksem, ale i korzyści są niewątpliwe. W tym roku udał się zbiór truskawek, poziomki i pomidorów.



Wacław Rudawski buduje na swej działce w ogrodzie „Wisła” altankę. Będzie gdzie schronić się przed słońcem w upalne dni. (zdjęcie po lewej)



Waldemar Mielta z W-3 pasjonuje się hodowlą królików. Ma ich 30. Wszystkie duże, dorodne okazy, niektóre z nich ważą nawet 9 kg.

W tych dniach działkowcy obchodzą swoje święto. Posiadacze ogródków działkowych, pracownicy Huty im. Lenina mają już poza sobą kłopoty z lokalizacją swych działek, które mieszczą się obok Łasku Mo-gińskiego nad Wisłą. Dzięki pomocy Rady Zakładowej Kombinatoru i dyrekcji huty, udało się pobyć działkowców do czynów społecznych i współzawodnictwa. Z uzyskanego z huty materiału wykonali oni ogrodzenie całego terenu, nawieźli ziemię na blisko 1,5 ha nieużytków i zbudowali pomieszczenie gospodarcze zarządu. Tym sposobem uzyskano działki zastępcze dla tych, którzy musieli opuścić tymczasowe ogródki na Suchych Stawach.

Pierwszy etap lokalizacyjno-inwestycyjny działkowcy mają już za sobą. Najpilniejszą inwestycją w przyszłości — już niedługo — będzie budowa instalacji wodnej o wartości 180 tys. zł wg projektu zatwierdzonego przez KOPI w HIL i zaakceptowanego już przez DN. Roboty na kwotę 80 tys. zł wykonają już sami posiadacze ogródków.

Pracownicze Ogródki Działkowe HIL „Wisła” cechuje ciągły rozwój. Nie ma w tym zasługa przewodniczącego zarządu tow. Henryka Stasiaka i całego kolektywu. Nie próżnują również komisje istniejące przy zarządzie, a to: szkoleniowa, organizacyjno-imprezowa, współzawodnictwa i pracy społecznej oraz sanitarno-porządkowa. Godna uwagi jest także działalność pięciu gospodarzy ogrodu, pracowników różnych wydziałów huty. Na uwagę zasługuje fakt, że zarówno zarząd jak i komisje pracują zgodnie z ustalonymi co roku planami pracy. A praca ta jest nie tylko ciekawa i przyjemna ale także bardzo pożyteczna. Zapewnia sporej części naszej załogi miły, zdrowy wypoczynek we własnych ogródkach, z których i korzyści nie są do pogardzenia: własne warzywa, kwiaty a często i owoce.

W Dniach Działkowca życzymy dalszych sukcesów każdemu działkowcowi z osobna i zarządowi — dalszego rozwoju ogrodu, pomyślnej realizacji zamierzeń! (dr)

Kącik filatelistyczny

Honorowe krwiodawstwo

Dwa nowe znaczki wydane ostatnio przez Pocztcę ZSRR poświęcono akcji Czerwonego Krzyża i Półksiężycu popularyzującej honorowe krwiodawstwo. Znaczki wydano w kolorze czerwono-niebieskim i czerwono-zielonym. Na jed-

nym z nich przedstawiono kobietę oddającą krew, na drugim czerwony goździk i emblemat organizacji. Oba znaczki mają wartość nominalną po cztery kopiejki. (kp)



Na działce Mariana Broclawskiego — pracownika P-59 obrodziły tego roku ogórki, pomidory, fasola. No i piękne kwiaty. Ale dla dzieci największa ulecha — to słoneczniki.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI „DNI DZIAŁKOWCA” P.O.D. HIL „WISŁA”

11 bm, godz. 16 — akademii okolicznościowa w świetlicy Jachtklubu nad Wisłą; w programie — przemówienie z okazji „Dni Działkowca i części artystyczna w wykonaniu zespołu ZDK HIL.
godz. 17 — pieczenie ziemniaków za Ogrodem Działkowym „Wisła”. Serdecznie zapraszamy do liczego udziału — działkowców i ich rodziny!

KSIAŻKI

Stanisław Dygat — „Podróż” — Książka nagrodzona przez Przegląd Kulturalny w roku 1958. Jest to opowieść o wyprawie turystycznej mieszkańca Warszawy do Włoch. PIW, cena 15 zł.
Krzysztof Baranowski — „Hobo” — Relacja z podróży autostopem po Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Ten sposób podróżowania pozwolił autorowi na bezpośrednią obserwację życia ludzi, z którymi spotkał się na swojej trasie. Czytelnik znajdzie w książce wiele szczegółów nowych i niezwykle ciekawych charakterystyk Ameryki i jej mieszkańców. Iskry, cena 12 zł.

Mieszanka filmowa

„GENTLEMEN Z EPSON”
REŻYSERIA: GILLES GRANGIER

PRODUKCJA: FRANCUSKA

KINO: „SWIT”, OD 14

DO 19 BM.

Zabawna komedia, zrealizowana z właściwym Francuzom wdziękiem. Kapitałna kreacja popularnego i świetnego aktora — Jeana Gabina w roli zamożnego koniarza i bookmachera, doprowadzającego do ruiny bogatego hazardzistę. Zachęcamy do obejrzenia, zwłaszcza tych kinomanów, którzy lubią oglądać prawdziwy kunszt aktorski bohatera tak znanych filmów, jak „Nędznicy”, „Noc jest moim królestwem” czy „Ludzie we mgle”.

„DZIEŃ ZA DNIEM

BEZ NADZIEI”

REŻYSERIA: ALFREDO

GIANNETTI

PRODUKCJA: WŁOSKA

KINO: „SWIATOWID”,

OD 14 DO 17 BM.

Rok 1961 stanowił szczytowy punkt okresu rozkwitu artystycznego i ekonomicznego kinematografii włoskiej. W tym właśnie okresie do filmu włoskiego weszli nowi reżyserzy, z dziełami ambitnymi i realistycznymi. Jednym z najwybitniejszych debiutantów był długoletni scenarzysta Alfredo Giannetti, twórca filmu „Dzień za dniem bez nadziei”. Jego pierwsze dzieło znacznie przekracza ramy studium psychologicznego — obyczajowego nieszczęśliwej rodziny, której najstarszy syn dotknięty jest chorobą umysłową. W realistycznych, granicznych często z naturalizmem obrazach, twórca analizuje życie mieszczaństwa włoskiego i z niezwykłą ostrością ukazuje jego wewnętrzną słabość i rozkład. Film stanowi więc panoramę włoskiego społeczeństwa, panoramę wnikliwą i krytyczną, którą porównać można jedynie z krótkim cyklem „gniewnych” filmów młodych twórców brytyjskich.

JUŻ WE WRZESNIU —
NOWE FILMY POLSKIE

W tym miesiącu wejdzie na nasze ekrany kilka nowych filmów rodzimej produkcji. A więc przede wszystkim tak niecierpliwie oczekiwana szerokoekranowa adaptacja „Popiołów”, w której reżyser Andrzej Wajda zawarł całe bogactwo przeżyć i losów bohaterów powieści Zeromskiego. Dalej — zobaczymy wspólny film Jerzego Hoffmana i Edwarda Skórzyńskiego „Trzy kroki po ziemi” (Nagroda Ministra Kultury i Sztuki oraz Srebrny Medal na festiwalu w Moskwie). Scenariusz tego nowelowego filmu opiera się na materiałach ankiety tygodnika „Polityka”. Tematykę współczesną podejmuje także Wanda Jakubowska w filmie „Gorąca linia”. Akcja rozgrywa się w środowisku górniczym. Obok prawdziwie dramatycznych konfliktów i poważnych problemów związanych ze sprawowaniem władzy i odpowiedzialnością — znajdziemy w filmie sporo lepszych, wręcz komediowych momentów.

Oby tylko nowe filmy polskie szybko dotarły na ekrany Nowej Huty...

ZAKUPILIŚMY

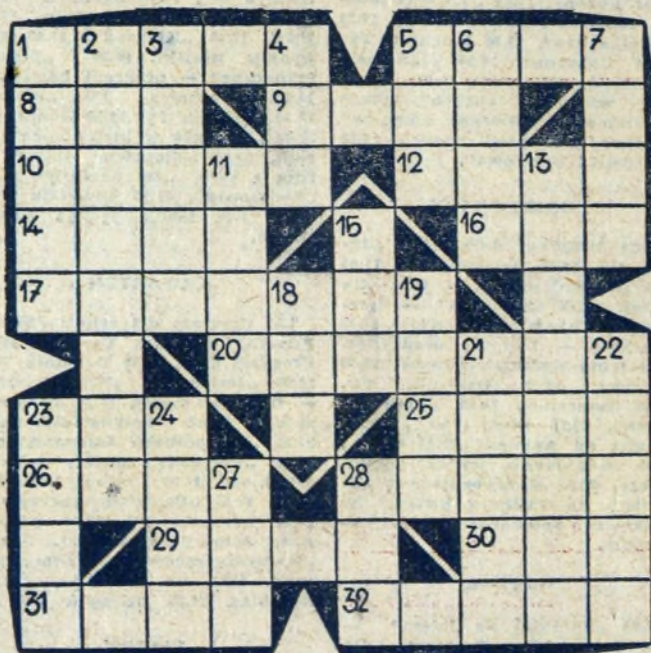
„Ludzie i sztandary” — węgierski film historyczny, adaptacja powieści Mor Jokaia. Wiosna Ludów, droga trzech synów z bogatej rodziny w szeregi rewolucji. Film dwuseryjny, barwny i szerokoekranowy.

„Szczęście” — włoski film obyczajowy. Dziewczyna z małego miasteczka po opuszczeniu domu rodzinnego rozpoczyna samodzielną pracę, spotykając się z bezwzględnością ze strony kolejnych pracodawców.

„Twarz zbiega” — barwny western amerykański. Bezpodstawnie oskarżony o morderstwo mężczyzna ukrywa się w małym przygranicznym miasteczku. Ciekawa galeria typów zamieszkujących Dzikie Zachód. (dr)

Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



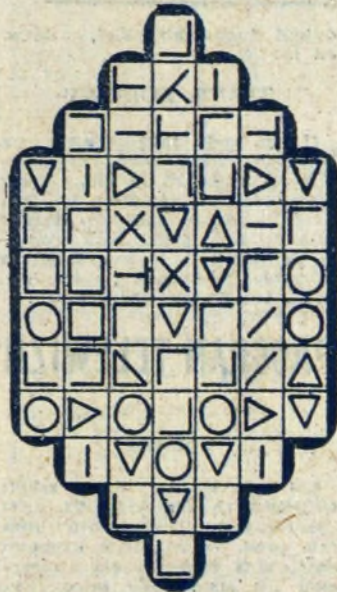
POZIOMO: 1. duży port lotniczy na południu Turcji, 5. żerdź, na której siadają kury w kurniku, 8. ówiek do łączenia blach, 9. unik w boksie, 10. jezioro w europejskiej części ZSRR, 12. tworzywo wylewnych skał magmowych, 14. dziewiąty stopień gamy diatonicznej, 16. rośnię w polu i w ogrodzie, 17. rodzaj wina musującego, 20. mitologiczny król Elidy, posiadacz wielkich stad koni, 23. chrząszcz zwany gnojakiem, 25. naczynie na zupę, 26. rozbitły statek, 28. jubilerska jednostka ciężaru, 29. otrzymuje się nie tylko z winogron, 30. zaimek wskazujący rodzaju nijakiego, 31. jednostka

monetarna w Kambodży, 32. wyrasta z pnia drzewa.

PIONOWO: 1. ogłoszenie zamieszczone w gazecie, 2. gad lądowy z ery mezozoicznej, 3. córka Zeusa, urodzona z jego głowy, 4. imię Cyganek, 5. cierpienie fizyczne, 6. imię autora „Grażyny”, 7. maszyna do pilowania kłód drewnianych na tarlice, 11. abecadło muzyczne, 13. serce Polski, 15. zaskakujące, dowcipne ujęcie w filmie, 18. rosyjska miara ciężaru, 19. obszar pola pod zasiew, 21. biblijny brat Mojżesza, 22. korek na drodze, 23. dodatek do zaprawy cementowej, 24. napój z kofeiną, 27. stępka na dnie statku, 28. ozdoba fryzury kobiecej.

KODOGRAM

Pamiętając, że jednakowym znakiem odpowiadają jednakowe litery, odczytać pionowo nazwiska 7 wybitnych malarzy polskich.



KALAMBUR

Koleżanka Oli i narta do tego. Była miejscem gorączki kruszcza złotego.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 17. IX br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 35

Krzyżówka

POZIOMO: 1. kakao, 5. Oskar, 9. Orlątka, 10. zgrzyz, 12. talon, 14.

Ala, 15. Awo, 17. Inn, 18. King, 20. mata, 21. ampla, 22. wsad, 24. kara, 27. akr, 28. udo, 30. lis, 31. Wigan, 33. robot, 35. Ogiński, 36. rysak, 37. konar.

PIONOWO: 1. kozak, 2. Koran, 3. Ary, 4. Olza, 5. Otto, 6. ska, 7. kolia, 8. rywna, 11. Gliński, 13. Ontario, 16. wypad, 19. gad, 20. mak, 22. Wawer, 23. Argos, 25. Albin, 26. aster, 28. unik, 29. Orsk, 32. aga, 34. oko.

Logogryf

PROZNA CHWAŁA MĘDRCY GARDZA (przysłowie staropolskie)

WYRAZY POMOCNICZE: 1. popręg, 2. wróżba, 3. tonący, 4. Lechia, 5. zawada, 6. odtłaka, 7. odmetry, 8. podróz, 9. bicki, 10. Figaro, 11. Verdun, 12. prząść.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ:

1. Józef Grzybowski, Nowa Huta, Os. Góralski 29/15; 2. Cezary Iżycki, Kraków, ul. F. Nullo 29/32; 3. Jadwiga Kotniewicz, Nowa Huta „Centrum „D” 5/12; 4. Mięczyński Kwiec, Nowa Huta, Os. Urocz 5/88; 5. Jan Łaz, Nowa Huta, Os. Teatralne 2/2; 6. Wiesława Niewczas, Kraków 25, ul. Tabaczna 313; 7. Janusz Opola, Nowa Huta, Os. Stalowe 8/52; 8. Zdzisław Sawicki, Os. Kolorowe 24/15.

ANEGDOTY ZA DROGIE

Pablo Picasso zaprosił do swego domu na południu Francji kilku przyjaciół. Jeden z gości zwraca uwagę, że na ścianach nie ma ani jednego obrazu gospodarza.

— Czyżbyś nie lubiał obrazów Picassa — pyta on z uśmiechem wielkiego malarza. — Wprost przeciwnie, bardzo je lubię, ale nie mogę sobie pozwolić na tak drogie obrazy — odpowiada Picasso.